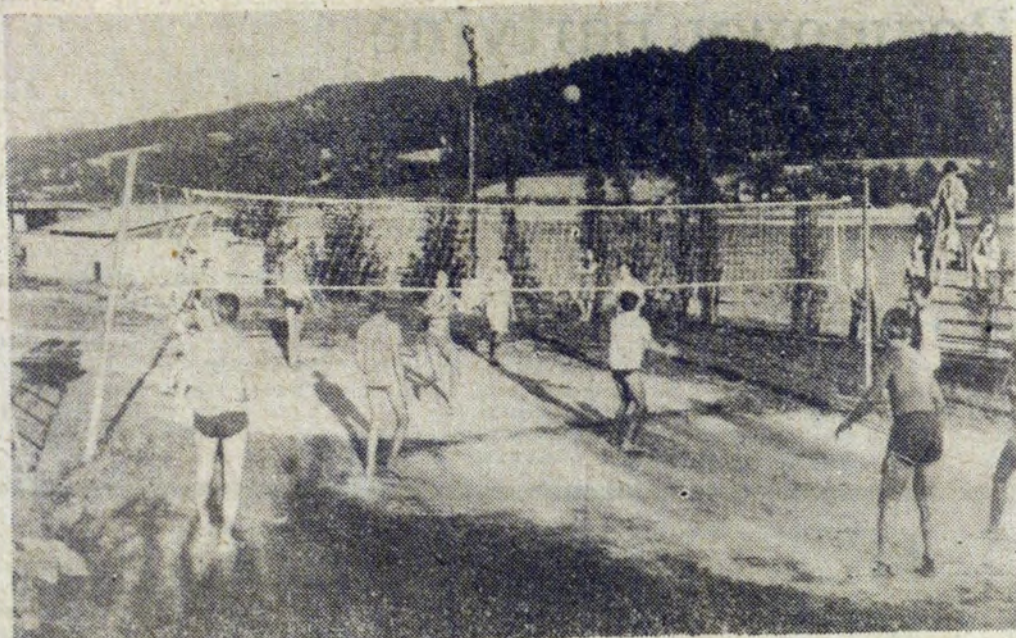




NA WCZASACH...



Już od kilku tygodni rojno i gwarno jest w miejscowościach wczasowych. Odnoczywają hutnicy i ich rodziny na pierwszym w tym roku turnieju w Bartkowej. Gdy pogoda dopisuje, młodzi — i nie tylko — chętnie grają w siatkówkę. Aktywny wypoczynek, to podstawa regeneracji sił. Fot. St. GAWLIŃSKI

Huta w lecie

Meldunki z wydziałów

Wiadomo, że okres letni, ze względu na urlopy i dokuźliwe upały, nie jest łatwy dla hutników. Zorientujmy się więc pokrótce: jak wykonują plany, czy właściwe jest zaopatrzenie w napoje chłodzące i jak wypoczywają po pracy?

jest w tym roku wyjątkowo sprawna.

— A wypoczynek? W najbliższym czasie wybieramy się do Niepołomic...

STAŁOWNIA KONWERTOROWA

— Dwunastego i trzynastego lipca mieliśmy straty. Wynikły one jednak z nieprzewidzianej awarii. Dziś jest już wszystko w porządku. Nadrobiliśmy ponad 2 tysiące ton. 26 lipca 11 brygada osiągnęła rekord: 37 wytopów!

— Wszystkich napojów mamy pod dostatkiem i wszystkie cieszą się uznaniem załogi. Gorzej było z jakością posiłków. Przeprowadziliśmy jednak odpowiednie rozmowy i sytuacja uległa poprawie.

WYDZIAŁ PRZEROBU ŻUŻLA

— Upały (na szczęście nie ciągle) dają się we znaki szczególnie w budkach granulacyjnych, gdzie temperatura nierzadko dochodzi do 70 st. C. Na produkcji to się jednak ujemnie nie odbija.

Przerwa w teatrze

Dnia 29 lipca br. Teatr Ludowy w Nowej Hucie rozpoczął przerwę urlopową. Działalność swą Teatr wznowi z dniem 3 września przedstawieniem „Fircyk w załotach”. Ponadto w repertuarze znajdzie się „Ballada o tamtych dniach”, „Czajka”, „Król Jan”, „Księżniczka na opak wywrócona” oraz „Niezwykła przystępność” (pozycja dla dzieci).

Ludzie dobrej roboty

Bardzo rzadko goszczą na naszych łamach pracownicy Wydziału Przerobu Żużla. Wcale nie dlatego, że „to tak daleko”, ale po prostu jest tych przodujących wielu w kombinacie. Dziś przyszła kolej również na ciężko i dobrze pracującą załogę W-41. Pokazujemy wprawdzie tylko kilku przodujących pracowników tego wydziału, ale oczywiście nie oni sami tworzą produkcję. Całej załodze należą się słowa uznania za jej trud.

Od lewej: Bolesław Kuzon — brygadziста utrzymania ruchu, oddziałowy społeczny inspektor pracy; Władysław Łazowski — elektryk utrzymania ruchu; Edward Pawlicki — mistrz granulacji, technolog, członek egzekutywy OOP; Stanisław Ryńca — suwnicowy, przewodniczący rady oddziałowej; Czesław Kossek — suwnicowy; Alojzy Guśpiel — brygadziста branżowy, I elektryk utrzymania ruchu; Jan Pabiak — brygadziста granulacji, sekretarz OOP oddziału żużla pynnego oraz Władysław Rabiarski — brygadziста hałdy.

Fot. B. LUCKOS



— Zaopatrzenie dobre, ale mleko, które otrzymujemy jest zanieczyszczone i często dostarczane w brudnych butelkach.

— Za miasto jeździmy co czwartek. Ostatno byliśmy w Pieskowej Skale. (ms)

Rozmowy partyjne zdają egzamin

Sprawnie przebiegają rozmowy partyjne w naszej hutniczej organizacji. Do dnia 30 lipca br. na 198 OOP rozmowy partyjne zakończyło 114.

W Stalowni Konwertorowo-Tlenowej na 5 oddziałowych organizacjach rozmowy zakończyły 3 OOP. Główną ich treścią były zapadnięcia związane z realizacją uchwały V Plenum KC.

Towarzysze w czasie rozmów wykazali się dobrą znajomością tych problemów, w związku z czym mogli szerzej podyskutować z prowadzącymi rozmowy i ujawnić szereg nieprawidłowości występujących w wydziale. W czasie rozmów zgłoszono wnioski dotyczące rozbudowy pierwszego pomostu rozlewniczego, co wpłynie na zwiększenie przepustowości hali odlewniczej oraz poprawi warunki pracy załogi.

Postulowano, by służba utrzymania ruchu opracowała harmonogram w aspekcie skrócenia przeglądów i remontów podstawowych agregatów, właściwej regeneracji żerdzi zatoryczkowych. Wiele uwag wysuwano pod adresem zaopatrzenia HiL, w celu zwiększenia operatywności działania.

Ostatnie posiedzenie Prezydium DRN Nowa Huta poświęcono omówieniu przebiegu akcji powodziowej w dzielnicy, w dniach od 19 do 21 lipca i analizie skutków powodzi. Przedłożono wnioski, zmierzające do przeciwdziałania w przyszłości, gdyż podobna sytuacja się powtarza. Mamy nadzieję, że do tak katastrofalnego stanu już nie dojdzie.

Co zrobiono w owych tragicznych dniach na terenie dzielnicy? 19 lipca, po zarządzeniu alarmu przeciwpowodziowego, Dzielnicowy Komitet Przeciwpowodziowy w Nowej Hucie ustanowił natychmiast 3-osobowe dyżury przez całą dobę. Nawiązano bezpośredni kontakt z Milicją Obywatelską, Strażą Pożarną i komitetami osiedlowymi gromad położonych wzdłuż Wisły. W związku z pogarszającą się sytuacją powodziową zorganizowano także dyżury w przedsiębiorstwach budowlanych w Hucie im. Lenina, zarządzone przygotowanie materiałów budowlanych i sprzętu. Komitet miał w tych dniach do dyspozycji dwa samochody załadowcze i dwa-osobowe.

20 lipca, przy pomocy żołnierzy Batalionu Obrony Terytorialnej im. Bartosza Głowackiego i komitetów osiedlowych ustawiono posterunki obser-

Konkurs „Głosu” rozstrzygnięty

Kto wylosował nagrody?

Miło nam zawiadomić uczestników konkursu pn. „Spacerkiem po Nowej Hucie”, że w ub. sobotę odbyło się w lokalu naszej redakcji losowanie nagród spośród ponad tysiąca nadesłanych prawidłowych rozwiązań konkursu. Tak więc szczęśliwcami okazali się:

- I — Teresa Dzienia, Nowa Huta, os. Zielone 19/32 (radio tranzystorowe);
- II — Zofia Kaspzyk, Jaworsko 89, pow. Brzesko (elektryczny aparat do golenia);
- III — Zygmunt Zalewski, Bieżanów-Gaj, 305a (plecak turystyczny);
- IV — Marian Frankowski, Nowa Huta, Centrum B, bl. 8 m. 89 (materac turystyczny);
- V — Władysława Szymańska — Kraków, os. Ugorek 1 m. 130 (budzik prod. radzieckiej);
- VI — Witold Ptak — Nowa Huta, os. XX-lecia PRL, bl. 29 m. 20 (kocher turystyczny);

VII — Zbigniew Malec, Nowa Huta, os. Słoneczne 14 m. 39 (wieczne pióro i długopis);

VIII — Bogusław Herod, Nowa Huta, os. Na Skarpie 30 m. 7 (portmonetka i portfel);

IX — Maria Będowska, Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 1 m. 21 (bon książkowy za 100 zł);

X — Adam Selak, Kraków, aleja Pokoju 24 m. 72 (bon książkowy za 100 zł);

XI — Barbara Wojtylak, Kraków, ul. Komandosów 19 m. 7 (bon książkowy za 100 zł);

XII — Bożena Włodarczyk, Nowa Huta, os. Zielone 13 m. 26 (bon książkowy za 100 zł).

Gratulujemy wszystkim zdobywcom nagród i prosimy o zgłoszenie się po ich odbiór w naszej redakcji (budynek „S”, pokój nr 114) — począwszy od dnia 3 sierpnia br. w godzinach od 11 do 15. (dr)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 31 (712)

Kraków, 1 VIII. — 7 VIII. 1970 r.

Cena 50 gr

DZIS

W numerze:

- Problem V Plenum w HiL — str. 3
- Rozmawiamy z laureatami nagrody państwowej — str. 4
- Warto przeczytać — str. 8
- Szkoły w remoncie — str. 8

Częsty brak aluminium, żelazokrzemu, lunkierytu, żelazomanganu — powoduje pewne zakłócenia w procesie produkcyjnym. Wysłano propozycję zwiększenia inicjatywy Związków Zawodowych i ZMS, w celu rozwinięcia aktywnej pracy wśród młodzieży przez zaangażowanie jej do prac społecznych i wdrożenia do współgospodarzenia zakładem.

W organizacji partyjnej Wydziału Rur Zgrzewanych rozmowy przeprowadzono już z ponad 60 proc. członków i kandydatów partii. Wszystkie uwagi i wnioski dotyczące zagadnień gospodarczych są skrupie notowane w zeszytach, a Komitet Zakładowy dokonuje oceny przydatności tych wniosków i zleca kierownictwu gospodarczemu do realizacji.

Niezależnie od wniosków gospodarczych towarzysze wysuwają również uwagi i wnioski do działalności partyjnej w związku z nadchodzącą kampanią sprawozdawczą - wyborczą. Proponują zwiększenie udziału członków partii w organizacjach społecznych, oraz aktywniejszą pracę w miejscu zamieszkania.

Organizacja partyjna Walcowi Drobnej i Drotu też ma poważne osiągnięcia w przeprowadzonych indywidualnych rozmowach partyjnych. Głównym założeniem prowadzonych rozmów była tematyka związana z realizacją uchwały V Plenum KC z zaadoptowaniem do potrzeb tegoż wydziału.

W czasie rozmów padło szereg krytycznych uwag pod adresem organizacji pracy w wydziale. Rozmówcy wykazywali niedomogi organizacyjne oraz przerosty kadrowe. Towarzysze stwierdzili wzrost autorytetu organizacji partyjnej i polepszenie się stosunków międzyludzkich.

W Pionie Transportu Kolejowego rozmowy partyjne są na ukończeniu. W rozmowach tych członkowie organizacji wykazują duże zainteresowanie wykrywaniem rezerw produkcyjnych i podają konkretne wnioski zmierzające do ich zagospodarowania.

Na przykład — upłynienie tokarki i strugarki z W-74; przyjęcie potencjału roboczego ZRH związanego z remontem torów i włączenie do W-74; zdemontowanie i upłynnienie rozrządów parowych w rejonie W-71, które od kilku lat są nieczynne.

(Dalszy ciąg na str. 2)

PODZIĘKOWANIE

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta w Krakowie i Dzielnicowy Komitet Przeciwpowodziowy składają serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom dzielnicy, uczestnikom akcji przeciwpowodziowej, którzy nieśli pomoc i ratunek zagrożonej ludności oraz bronili mienia społecznego.

Jesteśmy wdzięczni tym, którzy w tych trudnych chwilach przybyli nam z pomocą i swą ofiarną postawą przeciwdziałali skutkom powodzi.

DZIELNICOWY KOMITET PRZECIWPOWODZIOWY
PREZYDIUM DRN NOWA HUTA

Skutki powodzi i wnioski na przyszłość

zabezpieczających. Wdzierająca się woda z Wisły zalewała gwałtownie dachy domy.

W związku z tą sytuacją przystąpiono natychmiast do akcji, włączając do pracy wojsko, ludność, straż pożarną. Obronę Pleszowa przewidziano Hucie im. Lenina. Wspólnym wysiłkiem 21 lipca, o godz. 2 zahamowano wylew Wisły. 7 czasie akcji ratowniczej ewakuowano 3 rodziny.

Przystąpiono do likwidowania skutków powodzi. Uszkodzone wały zabezpieczono workami z piaskiem. Załaniem Huty im. Lenina było przepompowanie wody z zalanego terenu oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych. 23 lipca, o godz. 7, zgodnie z zarządzeniem MKPP odwoła-

no stan alarmowy (a tym samym dyżury).

28 lipca, z polecenia przewodniczącego Prezydium DRN, specjalna komisja przeprowadziła lustrację wszystkich terenów, dotkniętych powodzią.

Co stwierdzono? Na skutek wylewu wody Wisły i Dłubni oraz kanałów odpływowych z Huty im. Lenina, nastąpiło zatopienie gruntów położonych w rejonie międzywału, na obszarze około 150 ha oraz terenów położonych wzdłuż Dłubni w os. Mogiła, na obszarze ok. 50 ha. Straty — zniszczone plony, urządzenia szklarniane, itp. — szacuje się na około 20 mln zł. Pewnym zniszczeniem uległy budynki; straty te oblicza się na około 50 tys. zł., a zniszczenie dróg i mostów — około 30 tys. zł.

W os. Mogiła, po przeprowadzeniu rozszarpania przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną dokonano dezynfekcji terenu, budynków, studni. Zgodnie z oświadczeniem przedstawiciela Stacji, nie istnieje

na terenach dotkniętych powodzią zagrożenie epidemiologiczne.

PZU przystąpił do obliczenia wysokości szkód w planach rolnych. Dotyczy to pól ubezpieczonych, jak żyto, pszenica, ziemniaki.

Co zrobiono w tej sytuacji Huta im. Lenina? Do 22 lipca wykonano prace zabezpieczające tereny położone wzdłuż Wisły (Mogiła, Pleszów, Branice). M. in. wykonano prowizoryczny wał ziemny, zabezpieczający wpływ wody na os. Pleszów i Kujawy. Odcięto wpływ wody z Suchego Jaru na os. Chałupki i Branice poprzez kolektor odwadniający hałdy żużla. Uniemożliwiono wpływ wody z Suchego Jaru na tereny rolne, obok hałdy żużla. Odpompowano wody z niecki terenowej w Mogiła. Usunęto zatory na Dłubni, w okolicy jazu Bieńczyce. Ponadto zabezpieczono pompownie nr 1 i 2 przed falą kulminacyjną i przeciekami, wynikłymi z podnoszenia się wody w Wiśle.

Jakie podjęto wnioski? Jest ich wiele. Wymienimy najważniejsze. Zdecydowano o konieczności zwiększenia obecnego składu Komitetu Przeciwpowodziowego o 4 osoby, przedstawiciela MO, Straży Pożarnej i Dzielnicowego Sztabu Wojskowego. Do końca bież. (Dokończenie na str. 2)

Dobrze czują się dzieci na koloniach hut

Kilka tygodni temu informowaliśmy naszych czytelników jak spędzają wakacje dzieci pracowników hut. Dzisiaj przedstawiamy dalsze szczegóły jak dzieciom i młodzieży upływa czas na koloniach letnich organizowanych przez Hutę im. Lenina. Oto krótkie informacje ze Stalowej Woli i Hoszowa, a więc regionów, nad którymi w ostatnim okresie przeszła fala dużych opadów deszczu.

W Stalowej Woli ostatnie opady deszczu nie wpłynęły na zasadniczy sposób na tok życia kolonijnego. Podczas niepogody zajęcia odbywają się w świetlicy.

Obecnie w Stalowej Woli jest ładna słoneczna pogoda. Wszyscy są zadowoleni i opaleni. Korzystają z basenów i chwalą dobre wyżywienie. Zaopatrzeniowcy z kolei są zadowoleni z bardzo dobrego wyposażenia sklepów, co w sposób zdecydowany ułatwia zakup potrzebnych artykułów.

W ostatnich dniach dzieci były na wycieczce w Ulanowie — rekreacyjnej miejscowości znajdującej się nieda-

leko Stalowej Woli. Podczas trwania turnusów kolonijnych odbywają się zajęcia szkoleniowe (w ścisłej współpracy z LOK), na których zdobywają odznakę — MOSO.

Na koniec krótkiej relacji ze Stalowej Woli podajemy informację, która zainteresuje szczególnie rodziców — wszystkie dzieci są zdrowe i czują się dobrze.

W pięknej miejscowości województwa rzeszowskiego w Hoszowie od tygodnia trwa kolejny turnus kolonijny. W chwili, kiedy rozmawialiśmy z kierowniczką kolonii — p. Kwariakową, dzieci były na wycieczce. Podróż z Krakowa upłynęła szybko i bez niespodzianek. Bieszczady powitały uczestników turnusu piękną, prawdziwie letnią pogodą. Ładna okolica i obfitość jagód i grzybów sprawiła, że w planie na najbliższe dni przewidziane są liczne wycieczki do lasu na jagody i grzybobranie.

Wszystkie sprawy organizacyjne kierownictwo ma już za sobą i jedyną troską wychowawców jest to, aby 113 dzieci jak na kolonii w Hoszowie jak najlepiej odpoczęły orzed trudami nauki w szkole.

Krótkie rozmowy jakie przeprowadziliśmy, pozwalają stwierdzić, że bez względu na pogodę na koloniach odbywają się zajęcia programowe. Dzieci naszych pracowników w sposób aktywny wypoczywają i zapoznają się z regionami, w których przebywają. Każdy dzień pobytu przynosi im nową porcję wrażeń, o których będą opowiadać po powrocie. (k)

Z KRONIKI BHP

● Marek Gąsowski — ślusarz — spawacz Zakładu Materiałów Ogniotrwałych — doznał porażenia I i II stopnia prądem z sieci. W czasie zapalania palnika acetylenowego pękła wężykownica tlenowa tuż przy rękojeści, ułatwiający się i płonący gaz poraził pracownika.

● Siedem dalszych wypadków, które zdarzyły się w HIL w ubiegłym tygodniu to: skaleczenie i stłuczenie palców, zranienie podbródka, stłuczenie kolana, stłuczenie i skaleczenie ręki, rana kluta przedramienia, zwichnięcie nogi. — Wypadki te zaistniały w wydziałach: W-80, Transportcie Kolejowym, Walcowni Goracej, P-65, W-3 i Wielkie Piece. (kp)

Piesz może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdom.

Danuta Rybarczyk

Sezon ogórkowy...

Tym mianem zwykliśmy nazywać tak zwany martwy sezon, czyli miesiące letnie. Na ogół w tym właśnie okresie nie dzieje się nic szczególnego, co najlepiej uwiidacznia się w różnego rodzaju czasopiśmie, karmiących czytelników „kaczkami”, czyli zmyślonymi a przeważnie pikantnymi lub sensacyjnymi wiadomościami.

Dzwoni do naszej redakcji koleżanka z Polskiego Radia, żądna nowych informacji. Konieczne są potrzebne do wiadomości kra-kowskich. No, cóż, nie mamy dla niej nic specjalnego. Nie znaczą to ucale, że kombinat stoi i wszyscy błogo wypoczywają. Wprost przeciwnie. W upalne dni jeszcze trudniej jest pracować, a zadania poważne. Wiadomo, realizacja uchwały V Plenum, sprawy bodźców, mnóstwo pracy na codzień. Ale coś sensacyjnego, czego życzą sobie koledy z radia czy telewizji? Nie, nie mamy. Mi-nęły rocznice i jubileusze. Na szczęście. Wybiły nas one trochę z rytmu normalnych zajęć, ale z drugiej strony — gdzie nie pamięta się o rocznicach? Nie ma chyba takiego zakątka na kuli ziemskiej.

Tylko że rocznice bywają różne. Dla pracownika i walecznego narodu na Półwyspie Indochińskim lata odmierzane są liczbą straconych samolotów ni-przyjaciela, liczbą opanowanych istnień ludzkich, he-

Porady prawne

Czy matce karmiącej piersią przysługuje prawo do skróconego dnia pracy?

Zgodnie z obowiązującymi przepisami pracownicy karmiącej dziecko piersią przysługuje prawo do korzystania z dwóch półgodzinnych przerw w ciągu dnia pracy.

Dopuszczalne jest łączenie tych dwóch półgodzinnych przerw w jedną godzinę — w przypadku gdy pracownica mieszka w znacznej

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Niezależnie od zagadnień związanych z realizacją uchwały V Plenum KC, w rozmowach towarzysze zwracają uwagę na sprawy wewnętrzno-partyjne, socjalno - bytowe i zagadnienia dotyczące stosunków międzyludzkich.

Postulują wprowadzenie dalszej mechanizacji pracy.

Również w Stalowni Martenowskiej rozmowy były konstruktywne i przyniosły szereg rzeczowych wniosków.

Towarzysze postulowali m. in. udoskonalenie procesu chłodzenia i splukiwania wlewnic. Obecnie trwa on z konieczności zbyt krótko, co niekorzystnie wpływa na ich jakość (często pękają). Konieczne wydaje się też powiększenie pomieszczenia na odstawianie wyrobów gotowych, ponieważ na wolnym powietrzu, przy niesprzyjającej pogodzie (deszcz), psują się wkładki izolacyjne, przez co z kolei większy jest potem wy-brak.

Wkładki ceramiczne to osobny temat. Tu mają towarzysze pretensje do ZMO. Chodzi o zapewnienie wszystkich asortymentów wkładek i w dobrej jakości.

Należy również zatroszczyć

Kompas 70

Oddziałowa komisja Turystyki Pieszkiej Hutwy im. Lenina zawiadamia, że w dniu 30 VIII w Puszczy Niepolomickiej organizuje Turystyczne Zawody na orientację Oddziału PTTK naszego kombinatu — „Kompas 70”.

Szczegółowych informacji udzieli i zapisy przyjmie biuro Oddziału PTTK HIL.

odległości od miejsca pracy. Za przerwę tę pracownica otrzymuje pełne wynagrodzenie.

Należy zwrócić uwagę i na tę okoliczność, że dwie półgodzinne przerwy względnie jednogodzinna przysługuje pracownicy tylko wówczas, gdy czas jej pracy wynosi 8 lub 7 godzin dziennie. W przypadku krótszego dnia pracy — przysługuje pracownicy tylko jedna przerwa półgodzinna.

Okres korzystania z przerwy trwa tak długo, jak długo trwa karmienie, w zasadzie nie powinien jednak przekraczać 9 miesięcy. (w)

tego świata, to cyfra ta dzisiaj wynosi zaledwie 1 procent.

Wiemy dobrze, co to oznacza, że światowy proces rewolucyjny nieustannie rozszerza się. Świat stał się świadkiem wystąpienia ludzi pracy na skalę dotąd nie spotykaną. I co charakterystyczne, największe ich natężenie ma miejsce w krajach najbardziej rozwiniętych ekonomicznie. Potwierdzają to stwierdzenia liczby ilustrujące dynamikę ruchu strajkowego w ostatnich latach. Rok 1965 — 36 mln strajkujących, 1966 — 44 mln, 1967 — 47 mln, 1968 — 57 mln, 1969 — 59 mln. Liczba strajkujących w roku 1970 z pewnością grubo przekroczy 60 mln ludzi pracy.

Tak więc wbrew pseudonaukowym teoriom na Zachodzie, w warunkach kapitalizmu państwowo-monopolistycznego i rewolucji technicznej, antaonizm klasowy nie tylko nie słabnie, ale nasila się. Zgodnie z tym, co już dawno przewidział Włodzimierz Lenin.

W następnym roku szkolenia partyjne w Hucie im. Lenina będziemy z pewnością mówić i dyskutować o tych frontowych sprawach współczesnego świata. Problemy to nie tylko ciekawe ale i ważne, chodzi więc o to, aby szkolenie partyjne dało słuchaczom jak najwięcej korzyści, aby było dobrze przygotowane.

Ale narazie sezon ogórkowy. Z pozoru i nie dla wszystkich. Kanięka kanięka, ale dzieje się naprawdę rzeczy wielkie. I co ważne — nie bez naszego udziału.

Rozmowy partyjne

się o zabezpieczenie obsady przy piecach na wypadek takiej czy innej absencji, gdyż brak kompletu ludzi powoduje z konieczności marnotrawstwo materiału. A i bezpieczeństwo pracy musi wówczas pozostawić sporo do życzenia.

Problemy bezpieczeństwa w ogóle są dla załogi P-50 niezwykle ważne. Uważają np., że zasypywanie kadzi przy spuście jest zbyt niebezpieczne. Za duża jest także odległość między suwnicą zalewową a wózkami na donieszki, które powinny być w takiej

sytuacji na napęd elektryczny.

Zastrzeżenia mają towarzysze do wagonów z żelazo-krzemem, które z konieczności są rozładowywane ręcznie w bardzo trudnych warunkach (maski p-gazowe). Powinny one być tylko kryte plandekami, wówczas byłaby możliwość częściowego rozładowania mechanicznego.

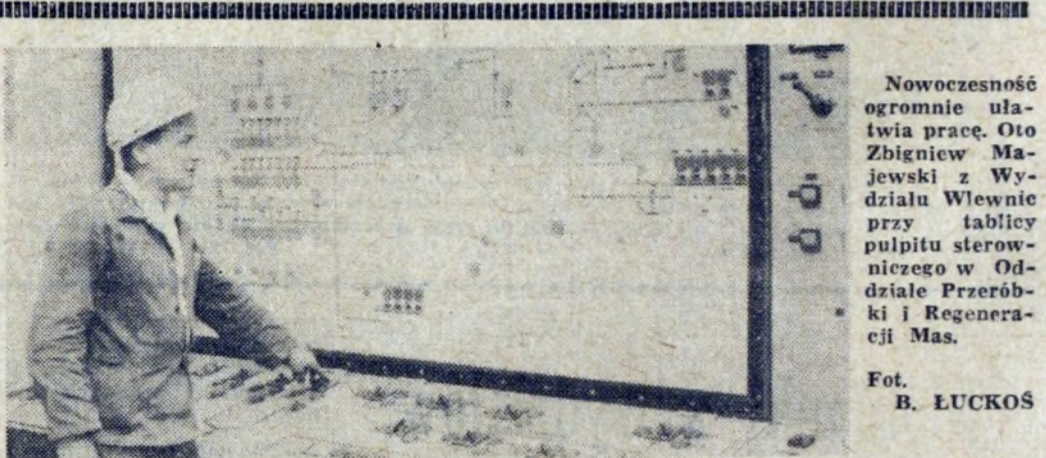
Twierdzi się tu też, że bardzo przydałby się drugi tor, chociaż do kruszarek.

Słuszne też wydają się propozycje towarzyszy z Marte-

nowskiej odnośnie części zamiennych. Wiele części można regenerować w pionie Gł Energetyka (zawory, zasuw). Na ogół brakuje ich w handlu, a jeśli są, to pomnażają koszty.

Wymiany instalacji wymagają suwnice. Te, które w ten sposób wyremontowano, pracują teraz doskonale. Gwarantują mniejszą ilość postojów.

Jeśli chodzi o szkolenie partyjne, to postuluje się w Martenowskiej, aby zwiększono ilość propagandowych środków wizualnych (filmy, plansze). Plansze powinny zastąpić syntetyczne wyniki naszej hut z rezultatami innych hut w Europie i świecie. (R-MS)



Nowoczesność ogromnie ułatwia pracę. Oto Zbigniew Majewski z Wydziału Wlewnic przy tablicy sterowniczej w Oddziale Przeróbki i Regeneracji Mas.

Fot. B. LUCKOŚ

Studenci AGH na praktyce w P-51

Trzydziestu studentów Wydziału Odlewnictwa Krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej odbywało — w lipcu br. — wakacyjną praktykę roboczą w Wydziale Wlewnic.

Program praktyki podany przez uczelnię, a szczegółowo opracowany przez wydziałowego opiekuna praktykantów — mgr inż. Jerzego Salwę — obejmował podstawowe od-cinki produkcji wlewnic: jak: przygotowanie masy formierskiej, formowanie wlewnic, formowanie osprzętu stalowniczego, oraz przygotowanie metalu w części dotyczącej wymurówki kadzi, zatyczek, zbiorników zalewowych i odstojników. Wszyscy studenci pracowali po kilka dni na każdym z wymienionych odcinków, prowadząc na bieżąco notatki do sprawozdania z praktyki, a także uczestniczyli w naradach roboczych załogi P-51 celem zaznajomienia się z problematyką wydziału, przy czym zwracali szczególną uwagę na zagadnienia nowych bodźców ekonomicznych.

Po odbyciu wstępnego przeszkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instruktażu na stanowiskach pracy, studenci otrzymali do wykonania konkretne zadania produkcyjne, które — jak stwierdzają wydziałowy opiekun i wizytator z uczelni — wykonali rzetelnie i z dobrymi wynikami.

A oto co sądzą o swojej praktyce sami studenci. Rozmawiam z dziewczętami, które stanowią jedną trzecią grupy przybyłej do wydziału. Ukończyły pierwszy rok studiów w tzw. sekcji inżynierskiej, mają już za sobą trochę prac w uczelnianym laboratorium, ale konfrontacja wia-

domości teoretycznych z praktyką w tak nowoczesnym wydziale jak P-51 daje szereg ciekawych spostrzeżeń, głównie — w przygotowaniu mas formierskich, suszeniu i ubijaniu mechanicznym form wlewniczych.

Założeniem praktyki było przede wszystkim zapoznanie studentów z bezpośrednią pracą fizyczną, celem ugruntowania szacunku dla pracy i umiejętności oceny wysiłka fizycznego, pracowaliam więc wszyscy — nie wyłączając dziewcząt — bezpośrednio w produkcji. Dla studentek nieco trudniejsze były pierwsze dni, kiedy znalazły się pod ostrzałem spojrzeń (wchodzą przecież w wyłącznie męski dotychczas dział produkcji). Szybko jednak minęła nieufność, pracownicy poszczególnych stanowisk chętnie i serdecznie dzielili się swoimi doświadczeniami, udzielali objaśnień i udostępniali przyrządy — nie starając się przy tym wykorzystywać tzw. tądniej pomocy.

Dziewczeta są więc pełne zapału. Jak stwierdza Ela U. — pierwszych kilkanaście lat po uzyskaniu dyplomu ko-

niecznie chciałaby przepracować bezpośrednio w produk-cji.

Podobne spostrzeżenia ma również męska część praktykantów; wszyscy zgodnie stwierdzają, że spotkali się z bardzo serdecznym przyjęciem, mogli wiele się dowiedzieć i nauczyć, zarówno od dozoru technicznego jak też od pracowników na wszystkich stanowiskach roboczych. Kierownictwo wydziału zapewniło im dobrą opiekę, wyposażenie w odzież, sprzęt ochronny osobistej, napoje i środki do mycia, zapewniło możliwość spożywania posiłków po niższych cenach, ponadto dla zacieśnienia więzi z załogą organizowane były wspólne wyjazdy na odpo-czynek do pracy do Niepolo-mie, na Zarabie, do Doliny Raclawki i Ojcowa.

Studenci żalują jedynie, że nie udało im się zwiedzić obu stalowni HIL i Wielkich Pieców, nie było tego w obecnym programie. Pożegnali Wydział Wlewnic życząc sobie, aby w następnych latach mogli odbywać wakacyjne praktyki w podobnej atmosferze. (p)

Skutki powodzi

(Dokończenie ze str. 1)

roku ma być opracowany plan likwidacji klęsk żywiołowych.

Ponadto postanowiono wystąpić do Prezydium RN m. Krakowa o zobowiązanie Hutwy im. Lenina do odpowiedniego zabezpieczenia uszkodzonego walu kanału odpływowego w Branicach oraz przebudowy istniejących urządzeń na kanałach odpływowych z HIL w es,

Branice i Mogiła, zabezpieczając je osiedla przed zalaniem ich wodą (do końca bież. roku).

Opracowano także wystąpienie do Prezydium RN m. Krakowa o spowodowanie wzmocnienia uszkodzonych wiałów ochronnych Wisły i Diubni (do 30 czerwca 1971 r.).

Tyle wniosków na przyszłość i jeszcze serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy aktywnie brali udział w akcji ratowniczej... (k)

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO DNIA 29 BM. proc. planu

Zakład Mat. Ogniotrwałych	98
wyroby szamotowe	98
wyroby zasadowe	92
dolomit	92
wapno	191
wyroby smoł. dolom.	113
Zakład Koksochemiczny	100
koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	100
Aglomerownia I	103
Aglomerownia II	104
Wielkie Piece	109
surówka	109
Wydział Przerobu Żużla	106
żużel granulowany	112
żużel pienisty	105
żużel kawałkowy	102
Stalownia Martenowska	102
Stalownia Konwertorowa	102
Wydział Wlewnic	104
Walcownia Wstępne	100
prod. surowa kęsisk	100

prod. gotowa kęsik	99
prod. surowa kęsów	96
prod. gotowa kęsów	97
Walcownia Slabing	104
prod. surowa	103
prod. gotowa	103
Walcownia Gorąca Blach	101
prod. surowa	101
prod. gotowa	99
Walcownia Taśm	102
prod. surowa	102
prod. gotowa	92
Walcownia Drobnych Profili	100
prod. surowa prof.	93
prod. got. prof.	100
prod. sur. drutu	97
prod. gotowa drutu	93
Wyroby walcowane	99
prod. surowa	99
prod. gotowa	99
Walcownia Zimna Blach	92
blacha sur. czarna	101
blacha got. czarna	103
blacha sur. ocynk.	102
blacha got. ocynk.	95

blacha got. ocyn. ogn.	98
blacha sur. ocyn. elektr.	98
blacha got. ocyn. elektr.	102
taśma — got.	102
Wydział Rur Zgrzewanych	103
prod. sur. rur	103
prod. got. rur	102
prod. got. prof. gład.	99
Wydział Odlewnic	103
prod. ogółem	103
stal elektr. surowa	104
odlewy stalowne	100
Wydział Mechaniczno-Konstr.	102
wyroby kute ogółem	100
odkuwkł swob. kute	100
prod. ogółem	100
konstrukcje stalowe	103
Silownia — energia elektr.	99
Stal ogółem	102
Postój wagonów PKP w normie	97
W ostatnim okresie załadowania i wyładowania przebiegały sprawnie i szybko. Oto jak kształtował się średni czas postoju w poszczególnych dniach: 23 bm. — 6,1 godz., 24 bm. — 9,1 godz., 25 bm. — 10,0 godz., 26 bm. — 9,4 godz., 27 bm. — 8,5 godz., 28 bm. — 10,7 godz. i 29 bm. — 11,0 godz. (k)	

Realizujemy uchwałę V Plenum KC

Szeroki zakres pracy zespołu ekonomicznego

Jednym z zespołów problemowych Komisji Głównej HIL, który ma do spełnienia ważne zadania w realizacji uchwały V Plenum KC jest zespół ekonomiczny. O zakresie pracy zespołu i głównych kierunkach jego działania mówi przewodniczący, inż. mgr STANISŁAW SUCHOŃSKI — dyr. ekonomiczny kombinatu.

Komisja Główna spotyka się na zebraniach plenarnych 2 razy w tygodniu i pracuje wg ustalonego w planie pracy harmonogramu. Przedmiotem prac komisji są różne kwestie referowane przez zespoły problemowe. Jednym z zespołów jest zespół ekonomiczny, którego zadaniem jest ocena materiałów napływających z wydziałów i zakładów, dotyczących propozycji zadań odcinkowych, jak również przygotowanie dla całego kombinatu proponowanych zadań odcinkowych i wskaźnika syntetycznego.

Zespół ekonomiczny ma stwierdzić, czy nie zostały zagubione elementy rezerw w programach wydziałów, które wynikają z analizy planu techniczno-ekonomicznego. Np. czy nie zapomniano o rezerwie tkwiącej w jednostkowych kosztach własnych produkcji, z tytułu planowanego wzrostu produkcji w najbliższej pięcioletce, czy nie pominięto w zadaniu odcinkowym obniżki kosztów własnych w pozycjach zależnych od wydziałów również innych elementów obniżających koszty, które ujawnione zostały przy budowie planu 5-letniego.

Tow. dyrektor przedstawił nam zakres prac zespołu ekonomicznego. Wiemy jednak, że członkowie zespołu współpracowali z komisjami wydziałowymi.

Tak. Zespół ekonomiczny pomocny był dla wydziałów w tym, że przed zamknięciem materiałów wydziałowych dokonał wnikliwej analizy kosztów wydziałowych w najbliższej 5-lacie, co również miało wpływ na kompleksowe ujawnienie wszystkich elementów kosztów, jak również wskazało stopień rezerw, tkwiących w tych kosztach.

Zapewne znacznie szerszy zakres prac zespołu wiąże się z ekonomicznym zagospodarowaniem w s z y s t k i c h ujawnionych rezerw?

To zadanie spełnia zespół ekonomiczny w ten sposób, że określił zasady (dla wydziałów) budowy programu ujawniania i zagospodarowania rezerw. W tych zasadach, poza oczywistym zwróceniem uwagi na konieczność określenia rezerw np. przez wymierne wskaźniki techniczno-ekonomiczne, dla których prowadzona jest ewidencja i dokumentacja źródłowa, zobowią-

no wszystkie wydziały do tego, aby każda pozycja programu zagospodarowania rezerw podbudowana była w poszczególnych latach pięcioletki efektami produkcyjnymi, efektami oszczędności materiałów, energii, jak i zatrudnienia, co w efekcie końcowym pozwoli na obliczenie łącznej obniżki kosztów własnych. Takie ujęcie pozwala podsumować efekty założone do uzyskania w wyniku realizacji programu zagospodarowania rezerw. Suma tych efektów wyrażona w obniżce kosztów jednostkowych musi być jednak uzupełniona o dalsze elementy obniżki, wynikające z omawianego na wstępie wzrostu produkcji i innych tytułów, nie wymienianych w programie rezerw. Dopiero wówczas otrzymujemy obliczoną wielkość zadania odcinkowego — obniżki kosztów w pozycjach zależnych od wydziału, które w pełni koreluje z programem zagospodarowania rezerw w przyszłym planie 5-letnim.

Ze słów tow. dyrektora wynika więc, że praca zespołu jest ściśle związana z przyszłym planem 5-letnim.

Zespół nie robi nic w oderwaniu od planu 5-letniego i mimo, że nie jest on jeszcze dla huty formalnie zatwierdzony, a aktualnie dyskusyjne są wielkości produkcyjne i program inwestycyjny, to jednak efekt ekonomiczny i produkcyjny wynikający z programu zagospodarowania rezerw zostanie w pełni zdyskontowany w ostatniej obowiązującej wersji planu 5-letniego.

Zadania zespołu ekonomicznego są szerokie i należy do nich, jak już wspomniano, ocena materiałów wydziałowych w zakresie proponowanych zadań odcinkowych oraz opracowanie propozycji zadań odcinkowych dla kombinatu, jak i opracowanie propozycji dotyczącej wskaźnika syntetycznego. By ułatwić wydziałom pracę analityczną, jak również nakierować ją na znane komisji głównej zadania ujęte w wyciecznych zadaniach odcinkowych i wskaźnika syntetycznego dla hut, określonych przez Zjednoczenie, zespół ekonomiczny zalecił wydziałom przeważnie określonych zadań odcinkowych. Niezależnie od tego, by przedyskutować ew. wątpliwości i problemy z wydziałami, zes-

pół w okresie od 9. VII do 17. VII odbył szereg spotkań z komisjami zakładów, pionów i wydziałów, gdzie analizowano wyniki prac komisji i na tej podstawie wysuwano propozycje zadań odcinkowych. Można stwierdzić, że pomogło to w prawidłowym opracowaniu końcowego materiału.

Czy są już jakieś propozycje zadań odcinkowych dla huty? Prawdopodobnie będzie to zadanie postępu technicznego złożone z trzech zbiorczych tematów o dużym znaczeniu techniczno-ekonomicznym dla całej huty. A mianowicie:

- obniżka zużycia materiałów wsadowych w stalowniach i walcowniach,
- opanowanie nowych technologii i produkcji nowych asortymentów,
- poprawa wykorzystania objętości wielkich pieców.

Przewiduje się, że kolejnymi zadaniami odcinkowymi będą: jakość produkcji, wyrażona poprzez zmniejszenie strat na wybrakach, poprawa wskaźnika czasu kalendrzowego obliczonego z uwzględnieniem odjęcia planowanego czasu na remonty kapitalne i rekonstrukcje oraz alternatywne zadania z zakresu eksportu lub obniżenie strat metalu poprzez poprawę uzysku w stalowniach i walcowniach.

Wskaźnikiem, który w najbardziej ogólny sposób ocenia wyniki przedsiębiorstwa, i to zarówno na odcinku realizacji wielkości produkcji asortymentowej, jakościowej i ilościowej, jak również ekonomiczną stronę działalności, wyrażoną w obniżce kosztów, a ponadto poprawę działalności zapasami i funduszami obrotowymi, a wreszcie w zakresie produktywności majątku trwałego, tzn. w osiągnięciu maksymalnej wysokiej produkcji z już zainwestowanego majątku, jest wskaźnik stopy zysku. Zatem zespół ekonomiczny w swej pracy opiera się w dużym stopniu na ocenie programu inwestycyjnego, dokonanej przez dyrektora inwestycji i kierownictwo huty, jak też sam we własnym zakresie musi uzasadnić, że przyjęte wielkości i wartości produkcji towarowej i zysku bilansowego oraz środków obrotowych są bardzo mobilizujące i maksymalnie efektywne.

Niezależnie od Komisji Głównej, oceną tych zagadnień zajmuje się komisja powołana na polecenie Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, złożona z pracowników huty i Zjednoczenia oraz biur pro-

jektowych: Biprostal i Biprohut. Dopomoże to w wyrobieniu sobie przez Komisję Główną obiektywnego sądu o prawidłowości opracowanych propozycji.

Mówiąc o tym wskaźniku trzeba wspomnieć, że przyrost majątku trwałego z tytułu nowych inwestycji będzie ujmowany tylko w tej procentowej części, która odpowiada zadaniu na dany rok osiągnięcia produkcyjnej. Rozważana jest również propozycja, aby analogicznie do przyjmowanego w liczniku stopy zysku — zysku bilansowego netto, również w mianowniku przyjmowano majątek trwały netto a nie brutto. Przez brutto należy rozumieć początkową wartość majątku inwestycyjnego, a przez netto — wartość majątku po odjęciu amortyzacji, która została już zaliczona do kosztów, a przez to pomniejszyła zysk (licznik), a więc nie powinna po raz wtóry pogarszać mianownika.

Czy można w chwili obecnej ocenić materiały wydziałowe, rozpatrywane przez Komisję Główną?

Pierwsze materiały z wydziałów referowane były przez komisje zakładów i pionów ZO, ZK, PM, PS na posiedzeniu w dniu 24 bm. Dokonano analizy otrzymanych materiałów, wynikiem czego są obecne zalecenia, adresowane głównie do wydziału ZO i pionów PS, dotyczące uzupełnienia i przeróbki części opracowań. Najlepszą ocenę otrzymały opracowania P-40 i ZK. Najczęściej powtarzające się mankamenty, to brak efektów osiągniętych z zagospodarowania poszczególnych rezerw, brak kompleksowego ujęcia tych efektów pod postacią obniżki kosztów, brak — względnie nie dość prawi-

łowe opracowanie — przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, zabezpieczających realizację programu zagospodarowania rezerw.

Wspomniane wydziały otrzymały termin tygodniowy uzupełnienia i poprawy materiałów, które będą ponownie referowane na Komisji Głównej. Na skutek złego opracowania części materiałów, Komisja Główna musiała wy-

znaczyć nadzwyczajne posiedzenie dla ich ponownego odbioru. Jeśli w innych wydziałach są jeszcze jakieś niedociągnięcia, to należy niezwłocznie przystąpić do ich usuwania. Nie można dopuścić, aby przez czyjąś złą pracę główny organ huty powołany do realizacji uchwały V Plenum miał utrudnione warunki swej działalności.

Dziękujemy. (wk — ms)

Kilka słów

o propagandzie wizualnej

Propaganda wizualna występuje prawie w każdej dziedzinie życia, spełnia doniosłą rolę dydaktyczną, służy m. in. interesom naszej gospodarki. Może ona uruchomić potężne siły jeżeli jest zaangażowana w problemy nurtujące społeczeństwo. Może dopomóc do lepszej pracy całą załogą bądź każdą część załogi z osobna.

Wprowadzanie w życie uchwały V Plenum powinno łączyć się z kształceniem wśród załogi umiejętności ekonomicznego myślenia. Stąd wzrost roli propagandy wizualnej w zakładzie pracy. W ostatnich numerach naszej zakładowej gazety prezentowaliśmy zdjęcia z różnych wydziałów kombinatu, które dotyczyły realizacji uchwały V Plenum. Jedno z nich zamieszczamy i w tym numerze.

Dzisiaj chcemy zatrzymać się nad kilkoma problemami dotyczącymi propagandy wizualnej. Aby była ona skuteczna musi być spełniony podstawowy warunek — propaganda powinna być zrozumiała dla każdego. Musi wskazywać na konkretnych przykładach zysk jaki osiągniemy np. z pracy da-

nego agregatu bądź straty powstałe z jego przestoju. Plansze bądź wykresy jakie są zamieszczane winny wyrabiać przekonanie, że prawidłowa realizacja zadań produkcyjnych na danym odcinku pracy decyduje o końcowym rezultacie produkcji.

Jednym z ważnych czynników propagandy wizualnej jest prawidłowy wybór miejsca, gdzie powinny być umieszczone jej elementy. Powinny one zwrócić uwagę pracownika, zmusić do zastanowienia. Dlatego plansze bądź wykresy powinny być umieszczone w takich miejscach, które są najbardziej widoczne, ułatwiają ich dostrzeżenie. Jednocześnie powinno się przestrzegać, aby nie było ich zbyt gęstego zagęszczenia i były stale aktualne.

Dzisiaj, po pewnym już okresie jaki upłynął od czasu V Plenum, staje się ona coraz bardziej konkretna. Traktuje o zadaniach oczekujących pracowników poszczególnych zakładów czy wydziałów. Jest coraz więcej planów i hasł. Przyczynia się do coraz lepszego poznania oczekujących nas zadań. (k)



Oto kolejne zdjęcie z propagandy poglądowej w kombinacie. Tym razem nasz fotoreporter odwiedził budynek Aglomerowni. Ogromna tablica na widocznym miejscu informuje o najważniejszych kierunkach realizacji uchwały V Plenum KC. Pod spodem — wykresy, tabele porównawcze, materiały czytelne i najbardziej trafiające do przekonania załogów. To naprawdę dobra robota! Fot. ST. GAWLIŃSKI



Ogólne czyszczenie słabów wygląda interesująco, a nawet ma w sobie coś romantycznego. Ale nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że to przecież ciężka i odpowiedzialna praca... Fot. M. GLADYSEK

Ruch racjonalizatorski niejednokrotnie już był przedmiotem dyskusji. Zwykle o tym zasadniczym kierunku działalności gospodarczej, a także i społecznej, mówi się z pozycji wielomilionowych efektów jakie ta działalność przysparza hucie i gospodarce narodowej. Nierzadko wyszukuje się też najkorzystniejsze warianty porównań, które w globalnych wielkościach przedstawiają poprawiającą się z każdym rokiem sytuację na tym odcinku. Przekładamy też do określenia sprawozdawczych i bezwzględnych ilości charakteryzujących rozwój ruchu wynalazczego.

Są to niezaprzeczalne efekty i nie mamy prawa ich podważać, ale nie można nie dostrzegać pewnych zjawisk, które czynią ten ruch dalekim od masowego. Jest prawdą, że około 50 proc. wszystkich składanych projektów wynalazczych, choć tematycznie ujmujących problem, w wyniku pewnych technicznych niedoskonałości nie zostają przyjęte do realizacji. W takich przypadkach nie można przechodzić do porządku dziennego, informując twórcę lakoniczną formułą o nie przyjęciu jego projektu do realizacji. Problemem tym zainteresować powinna się administracja zakładowa, a przede wszystkim doradcy techniczni, o istnieniu których w większości przypadków załoga nie wie. Duże możliwości i pole do działania mają także organizacje

społeczno-polityczne, takie jak: Związki Zawodowe, ZMS, NOT, KTR. Dużej pomocy oczekuje młodzież technicznie uzdolniona, a szczególnie ta, która debiutuje w działalności racjonalizatorskiej.

Przeprowadzona ostatnio przez Komisję Konkursową TURNIEJU MŁODZIEŻY MISTRZÓW TECHNIKI ocena za pierwsze półrocze br. wykazała, że młodzi pracownicy Huty do lat trzydziestu zgłosili 128 projektów wynalazczych. Ilość ta wykazuje pewien niewielki wzrost w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Niepokoi jednak fakt, że w takich wydziałach jak walcownie: Zgniatacz, Gorąca, Drobną oraz Wydział Wlewnic, młodzi pracownicy zgłosili tylko po jednym projekcie. Co jest tego stanu rzeczy przyczyną? Dlaczego w tych wydziałach nie zostały stworzone warunki i atmosfera sprzyjające rozwojowi wśród młodzieży twórczej myśli technicznej? Potrzebny jest kompleksowy program

Jaki jest udział młodzieży w ruchu wynalazczym?

działania w tej dziedzinie, realizowane przez zainteresowane organizacje. Powszechną aktywizację techniczną rozumiemy przez wyrobienie u młodych pracowników nawyku twórczego patrzenia na sprawy techniki, systematycznego doskonalenia kwalifikacji oraz chęci i umiejętności wykorzystania tych kwalifikacji w twórczej pracy zawodowej. Powinniśmy więc kształtować wśród młodzieży takie cechy, jak odkrywczość, pomysłowość, dociekliwość, rzetelny stosunek do wykonywanych obowiązków, oraz twórcze podejście do otaczającej rzeczywistości. Potwierdzeniem słuszności tych założeń praktycznie stosowanych są wydziały: Głównego Energetyka, Głównego Mechanika, Transportu Kolejowego, Walcowni Slabing, Stalowni Konwertorowej, Wielkich Pieców, Młodzież tych wydziałów wykazuje się wysoką aktywnością w ilości składanych projektów racjonalizatorskich. W niniejszym materiale nie sposób omówić wszystkich problemów towarzyszących technicznemu wychowaniu młodzieży. W kolejnych artykułach podejmę próbę analizy przyczyn wywierających niekorzystny wpływ na umiarowanie ruchu wynalazczego wśród młodzieży.

JÓZEF ZDRADZISZ
wiceprzewodniczący ZF ZMS
d/s produkcyjnych

„...w zakresie metalurgii nagrodę II stopnia otrzymał zespół w składzie: prof. dr F. Nadachowski, dr habil. W. Bieda, dr inż. M. Grylicki, prof. dr J. Konarzewski, dr inż. Hanna Laurecka, dr inż. W. Piątkowski, mgr Z. Piotrowski — za opracowanie technologii wytwarzania i przekazywania do eksploatacji przemysłowej wysokogatunkowych wapiennych wyrobów ogniotrwałych”.

Laureaci nagrody państwowej

Kariera... wapna

gatelne zaczenie miał fakt, iż dla konwertorów nadają się tylko dolomity najwyższej jakości. Tak więc pomysł z wapnem miał przynieść odpowiedź na pytanie: czy będzie można rozpocząć w kraju produkcję antymportową?

Cuda... z wapnem

Od wielu, wielu lat było wiadomo, że wapno służyć może jako zaprawa murarska, do produkcji karbidu i cukru. Od tylu lat od ilu metalurgia istnieje wiadomo było również, że wapienie wyłącznie za topek służyć mogą. Wciąż sam pomysł wykorzystania ich za materiał ogniotrwały wywoływał najczęściej zdumienie, a w najlepszym razie wzruszenie ramion i słowa: przecież z tego nic się nie da zrobić, wszystko popłynie i będzie dziura w konwertorze. Na szczęście w hucie konserwatywistów nie było. Toteż załoga Stalowni Konwertorowej ze zrozumieniem uczestniczyła w późniejszych próbach, gdy w 1967 roku (już po fazie poprzednich doświadczeń na małym próbnym konwertorze, wybudowanym w P-50) wsadzono do konwertora pierwsze wapienne łąty.

Zakład Materiałów Ogniotrwałych stanowił praktyczny warsztat doświadczalny dla prób przeprowadzanych w pracowniach i laboratoriach naukowców. I mimo, że metoda na skalę laboratoryjną i półtechniczną (kilka ton produkcji) okazała się dobra, ciągle jeszcze ryzykiem było zastosowanie jej na skalę przemysłową. Bo czy istotnie uda się zapewnić wysokie parametry, które zagwarantują możliwość otrzymania tego wysoko ogniotrwałego materiału z wapienia — takie to i inne pytania nurtowały twórców, którzy nieje-

dną noc w hucie przy próbach spędzili, którym w inne noce śniły się dziwne, wapienne koszmary.

— Kamień spodł nam z serca — odpowiada dr Bieda — dopiero w lipcu 1968 roku. To była generalna próba, konfrontacja naszego pomysłu.

Przy wymurówce konwertora połowę, wzdłuż osi pionowej wymurowano wyrobami smołowo-dolomitowymi, połowę — smołowo-wapiennymi. I co się okazało? Konwertor stanął do remontu właśnie ze względu na połowę smołowo-dolomitową. Połówka wapienna była bardziej wytrzymała. I teraz już łatwiej będzie wyjaśnić sens i genezę podtytułu. Gdy już po uroczystości rozdania nagród przedstawiono premierowi Cyrankiewiczowi autorów nowej technologii, powiedział: *acha, to są ci co robią cuda z wapnem...*

Praktyczne korzyści

Kilkuletnia praca przyniosła splendor jej autorom. A hucie — konkretne korzyści. Warto więc wiedzieć, że gdy w 1969 roku wyroby smołowo-dolomitowe wytrzymały średnio 313 wytopów na kampanie — to te smołowo-wapienne 330. A w skali dwóch lat razem wziętych (1969 i 1970) odpowiednio 310 i 318. Warto wiedzieć, że właśnie te nowe wyroby są na razie o 312 zł i 50 groszy tańsze na tonie od smołowo-dolomitowych. Ze dysponujemy rozległą bazą surowcową, łatwiejszą w eksploatacji od dolomitów i tańszą w efektach ekonomicznych.

Gwoli sprawiedliwości i prawdzie trzeba jeszcze dodać, że splendor z nagrody spływa również na pracowników Dolomitowni nr 2, Stalowni Konwertorowej, zakładu badawczego ZO i huty. Jest bowiem

w tej nagrodzie cząstka pracy ich, wszystkich.

— My byliśmy tylko reprezentantami — mówią laureaci i nie wynika to na pewno z ich wrodzonej skromności. Tak, jak nie wynika z niej stwierdzenie, że jeszcze nie w stu procentach opanowana są więc zadania na najbliższą metę. Ale są i przyszłościowe. Laureaci nagrody państwowej chcą oświecić przez siebie technologię także i na piece martenowskie.

Nie życzymy więc powodzenia, tylko dlatego, by nie zarzeszyć...

BRONISŁAWA ROSZKO

Kronika harcerska

Program rozwoju Hłociwego Hufca ZHP w Nowej Hucie na jubileuszowy, 15 rok pracy harcerskiej na terenie najmłodszej dzielnicy Krakowa, przewiduje dalszy wzrost szeregów — członków ZHP.

Przewiduje już na grudzień bieżącego roku, wzrost organizacji o 1000 członków w stosunku do stanu obecnego, a do końca 1971 r. zakłada przekroczenie liczby 10 tys. członków (jako zadanie minimalne). Wzrostowi temu powinien sprzyjać szczególnie atrakcyjny program pracy harcerskiej w roku jubileuszowym.

Dla osiągnięcia założonego wzrostu ruchów i harcerzy, wszystkie szczeple harcerskie działające przy szkołach podstawowych podejmą rzucone przez Komendę Hufca ZHP hasło: „W każdej klasie szkolnej 2 zastępy harcerskie lub 4 szóstki ruchowe”.

W realizacji tego zadania potrzebna będzie harcerstwu pomoc, głównie ze strony kierownictwa i grona pedagogicznego szkół.

(J. S.)

Lekkomyślność bez granic!



Ci, którzy najczęściej lekceważą przepisy bezpieczeństwa pracy, w końcu ulegają nieszczęśliwym wypadkom. Potem kierując się pretensje pod adresem służby bhp, mistrzów i kierownictwa wydziałów. A swoją drogą że przydałyby się bardziej wnikliwe kontrole, zwłaszcza na torach w kombinacie.

Na pierwszym zdjęciu — rejon Stalowni Konwertorowej, „bezpieczny” odprzynek między wagonami. Na zdjęciu drugim — jeden z tych, którym się spieszy, chyba... do szpitala. Nie określamy miejsca, bo tego rodzaju fakty spotykamy namagnianie, w całej hucie. Może by tak zastosować kary wobec ludzi lekkomyślnych i lekceważących własne bezpieczeństwo?

Fot. ST. GAWLIŃSKI



P.S. Krytyczne zdjęcie o tematyce bhp-owskiej, które zamieściliśmy w poprzednim numerze „Głosu” dotyczy nie Wydziału Wlewnic a Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Nie zdziwilo wcale, że nie mieliśmy racji, chociaż sprawa dotyczy innego wydziału. Nie cofamy więc stwierdzenia, że nasz fotoreporter jest bystrym obserwatorem, a że pomylił wydziały... No, cóż, fotoreporter też człowiek...



Dr inż. Hanna Laurecka



Dr. habil. Władysław Bieda



Mgr Zygmunt Piotrowski
FOT. ST. GAWLIŃSKI

W poszukiwaniu rezerw produkcyjnych, w walce — o podniesienie rentowności przedsiębiorstw trafiamy na zagadnienie bezpośrednio związane z tempem postępu technicznego — z pracowniczym ruchem wynalazczym.

Sens i znaczenie racjonalizacji jest oczywiste. Arystydesa Teocharisa, kierownika Działu Wynalazczości i Ochrony Patentowej w HiL pytamy o sytuację w tym ruchu, o perspektywy i — właśnie — rezerwy, które tkwią w nim jeszcze.

— Zacząć trzeba od stwierdzenia, że na tym odcinku uchwyci IV i V Plenum KC PZPR zastały hutę przygotowaną. Od 1968 roku datujemy korzystną tendencję zmian. Wyraża się to wzrostem globalnym efektów uzyskiwanych dzięki oszczędności, wynikających z zastosowania wniosków. Efekty 1969 roku były ponad dwukrotnie wyższe, niż 67 r. I półrocze br. potwierdza istnienie tej tendencji. Efekty w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego są wyższe o 1,5 mln złotych. Poza tym słotówka nakładu, która przynosiła w 67 r. 11,5 zł, w 69 r. przynosiła już 14,2 zł zysku rocznie. Dodajmy, że te 364 mln złotych zaoszczędzonych przez HiL w ubiegłym roku, dzięki racjonalizacji stanowi 46,6 proc. efektów uzyskanych przez Zjednoczenie z tego tytułu.

— Znaczy to, że w racjonalizacji osiągnięcia huty są wyższe, niż w innych dziedzinach? Gdzie tkwi istota sukcesu?

— Jest to sukces względny. My widzimy jeszcze potrzebę niejednej zmiany. Podjęto zresztą konkretne decyzje. Mamy dość dobrą orientację w istniejącej sytuacji w racjonalizacji we wszystkich komórkach HiL. Bez niej decyzje nie mogą być trafne.

Pierwsza przyczyna powodzenia to od dawna stosowanie selektywnego wyboru w rozwoju racjonalizacji. Nie może być wynalazku dla wynalazku. Poza tym, w postępie technicznym musi być planowość. Kierowanie tym ruchem oczywiście nie jest sprawą łatwą, jak w każdym społecznym działaniu, istnieje pewien element żywiołowości. Dlatego pełny sukces może być tylko wówczas, gdy wszystkie czynniki, zarówno społeczne, jak

i w administracji, będą współdziałać we właściwym kierunku.

— Mówił towarzysz o brakach ruchu racjonalizatorskiego. Są braki — anaczy — są i rezerwy. Powszechnie się mówi o takich niedomogach, jak choćby długa droga od pomysłu do realizacji. Jest to jednak tylko nazwanie zjawiska. Posługując się terminologią medyczną — jest to postawienie diagnozy. Wykrywanie rezerw, to ustalenie terapii.

— Oczywiście. Dla przykładu jeden ze

W poszukiwaniu rezerw produkcyjnych

Czas twórczej pracy

środków na skrócenie czasu „od pomysłu — do przemysłu”. Poprzednio premię za przyspieszenie realizacji wniosków brali ludzie, którzy, bywało, nie tylko nie przyspieszali postępu technicznego, lecz wręcz go hamowali. Wprowadzono, piśmem okólnym dyrektora technicznego zarząd, że tylko w tych wydziałach dozór będzie mógł otrzymać tą premię, gdzie będą dotrzymane odpowiednie wskaźniki realizacji projektu (jest to stosunek projektów zastosowanych do przyjętych), który określono na minimum 1 i tzw. wskaźnik zaległości (ilość projektów w realizacji, do ilości przyjętych do zastosowania), którego wartość nie może przekroczyć 1,4. Jakże są tego efekty? Proszę: na koniec 1968 r. — 1681 projektów czeka w kolejce do realizacji, w styczniu br. z poprzedniego roku zostało już 1102 projekty, a pod koniec I półrocza jest ich 996.

— Więc choć to jeszcze nie idylla, ale tendencję mamy korzystną, a to ważne.

— Tak, trzeba to podkreślić. W I półroczu najlepsze wyniki osiągnęły P-60 i P-63, w obu wskaźnikach. Natomiast TA, W-41, ZO przodowały w realizacji projektów, zaś P-60,

TE, P-30 miały najmniejsze zaległości. Ale też P-55, P-66 i TM nie wykonały wskaźnika realizacji, a P-55 i W-96 miały niekorzystny wskaźnik zaległości. Nierównomierny poziom racjonalizacji, zależny przecież od atmosfery, nie tylko zaś od czynników „obiektywnych” wskazuje i na taką rezerwę.

— Gorzej, że wskazuje na nierozumienie techniki przez odpowiedzialnych inżynierów, na przesłanianie społecznego interesu przez prywatę...

— Trudno. Ludzie rosną pomatu. Właściwe bodźce przyspieszają zmiany świadomościowe...

Wróćmy jednak do tematu. Zwróćcie uwagę na inne cyfry. Popatrzcie na stosunek wniosków przyjętych do odrzuconych. Tylko 50,5 proc. wniosków wdrażanych jest do produkcji. 40 proc. są to wnioski niedopracowane, o niewłaściwym rozwiązaniu, nieprzydatne dla zakładu, lub o małej efektywności. Poza tym 9,5 proc. wniosków odpada w próbach. Proszę sobie wyobrazić jak ogromny wysiłek twórczy jest trwoniony! Ile godzin myślą racjonalizatorzy, ile czasu zajmuje się opiniodawcom. Wiele z odrzuconych wniosków, po przerobieniu ich można by wykorzystać. Powstaje tu pytanie, czy doradcy techniczni rzeczywiście dobrze spełniają swą rolę, skoro tak wiele marnuje się społecznego czasu.

— Formalnie, doradcy pracują, dyżurują w określonych godzinach, udzielają odpowiedzi. Ale ilu ludzi ich zna, potrafi ich odnaleźć? Problem nie może kończyć się na danu pracownikowi szansy. Trzeba nauczyć korzystania z niej.

Z życia ZMS

Recepta na dobre wyniki?

CEL? Przygotowanie członków do startu w konkursie MMT; jak największa ilość wynalazczym, które są przeciwieństwem postępu technicznego.

Uważamy, że taki klimat sprzyjać będzie dalszemu rozwojowi naszej wydziałowej organizacji, a młodzież szybciej będzie się adaptować do naszej socjalistycznej rzeczywistości. Zresztą już są pewne symptomy o tym świadczące. W planie na bieżący rok mieliśmy przyjąć 15 nowych członków. Do chwili obecnej akces do organizacji zgłosiło

już 21 osób, powiększając stan ogólny do 150.

Dalszym krokiem jest tworzenie Brygad Dobrej Jakości. Trudno wyrokować, że jest to recepta na osiągnięcie dobrych wyników pracy, ale nasze dwie brygady takie właśnie osiągnęły. Przykład: brygada z 7pieca (w czerwcu) na planowanych 0,1 proc. wybraków osiągnęła 0,01 proc., a ilość wytopów przeklasyfikowanych do drugiej klasy z zaplanowanych 4 proc. wyniosła 1,6, zaś na każdym wytopie brygada uzyskuje ponad tonę więcej. Sa to osiągnięcia znaczne.

Również druga brygada, pracująca na tandemie osiąga wyniki wyższe od zaplanowanych. A przecież sprawy ulepszenia produkcji i podniesienia jej jakości nabierają w tym okresie szczególnego znaczenia.

Notował (ms)

— Otóż właśnie. Niedawno odbyła się narada poświęcona racjonalizacji wobec problemów V Plenum. Przedstawiono tam wyniki społecznego przeglądu. Okazało się, że np. w TM wniosek czeka na zaopiniowanie 32 dni, w TE i PM — 21. Ten czas się wydłuża, gdy wniosek wymaga zaopiniowania przez specjalistów. ZK opiniowało wniosek nr 120/ZK/68 przez 290 dni, TB/P55 opiniowało wniosek nr 121/P55/68 przez 347 dni, TT wniosek 3/TM/68 przez 270 dni! Stwierdzono brak inwencji i gospodarności w inicjowaniu brygad racjonalizatorskich w celu realizacji ważnych projektów, zaniżania wynagrodzenia twórców itd., itp. Dyrektor techniczny wydał 25 czerwca br. odpowiednie zarządzenie, które zabezpieczył ma prawidłowe funkcjonowanie systemu wynalazczości pracowniczej przez rygorystyczne egzekwowanie wykonawstwa obowiązków przez odpowiedzialnych za racjonalizację.

— Więc znowu działanie na świadomość przez bodźce... Rozmawialiśmy o rezerwach w racjonalizacji chyba ponad rok temu. Było to jeszcze przed IV Plenum. Wiele spraw rysuje się dziś i korzystniej i w bardziej konkretnych ramach...

— Ale są i nadal niezłatwione, stojące w miejscu. Na IV Plenum тов. Wachowski mówił o zbyt długim czasie, który mija od przesłania do Zjednoczenia projektu konkursu racjonalizatorskiego, do jego zatwierdzenia. Ze opóźnieniami to postępowanie, nie trzeba tłumaczyć. I co? Średnio trwało to przedtem 3—4 miesiące. Ostatni konkurs dotyczący BHP oraz ochrony wód i atmosfery zatwierdzono dłużej. Tak samo długo ciągnie się zatwierdzanie doradców technicznych, bądź nagród dla nich.

— Czy rzeczywiście Zjednoczenie może wnieść coś nowego do propozycji kombinatu, które podlegają jego zatwierdzeniu, gdy idzie o racjonalizację?

— Nie sądzę. Dotychczas nie zdarzyło się. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:

STANISŁAW NOWAKOWSKI



Mecz z Olimpią Poznań inauguruje nowy sezon

Szybko minęła przerwa wakacyjna i już w niedzielę, rozpocznie się nowa batalia piłkarska sezonu 1970/71. Wraz z nastaniem nowego sezonu, jak zwykle panuje niepewność, oraz tysiące większych i mniejszych problemów nurtujących działaczy, trenerów, zawodników i kibiców. Wszyscy mają treść, jak to zwykle bywa przed pierwszym egzaminem. Setki zagadek, nastrojów, nadziei i prognoz, domysłów i pogłosek. Nastroj ten rozładuje się nieco dopiero w niedzielę, kiedy drużyny wyjdą na boisko i odkryją swoje atuty, kiedy poznamy pierwsze wyniki.

Pierwszym przeciwnikiem Hutnika w nowym sezonie, będzie dobrze już znana sympatykom piłki nożnej w Nowej Hucie, Olimpia Poznań. Olimpia, to zespół grający

twardo, zdecydowanie, jednak o słabszym wyszkoleniu technicznym, zwłaszcza w liniach defensywnych. Od szeregu lat, Olimpia nie miała większych aspiracji, poza utrzymaniem się w II lidze. Zaskakującą jest regularność gry Olimpii, gdyż już przez trzy sezony z rzędu, zajmuje w końcowej klasyfikacji to samo, jedenaste miejsce. Czy na ten sezon Olimpia zakłada bardziej śmiałe plany, przekonamy się na niedzielnym meczu.

Na pewno jednak, wyższe zadania w nowym sezonie, stawia przed sobą Hutnik, którego celem jest uplasowanie się w czołowie drużyn drugiego frontu. Wydaje się, że jest to zadanie zupełnie realne do osiągnięcia i piłkarzy Hutnika stać jest na realizowanie tego zadania. Chcąc jednak to osiągnąć, Hutnik musi zacząć wal-

czyć od pierwszego meczu z odpowiednim zaangażowaniem i poświęceniem. Chodzi o to, ażeby w pierwszych meczach złapać właściwy rytm i znaleźć się w gronie czołowych drużyn. Przyniesie to satysfakcję, która będzie dodatkowym czynnikiem mobilizującym do lepszej pracy na treningach.

Zawodnicy Hutnika powrócili we wtorek, ze zgrupowania w Gdańsku. Na obozie wszyscy solidnie pracowali, chcąc uzyskać jak najlepszą formę. Ostatnie przygotowania do meczu, trener Giergiel przeprowadził już w Nowej Hucie. Nastroj w zespole jest doskonały, chociaż pogoda pokrzyżowała trochę szyki zarówno szkoleniowe jak i wypoczynku. Martwi tylko kontuzja Stępkowskiego, jakiej nabawił się na jednym z treningów, która uniemożliwi mu najprawdopodobniej występy w pierwszych meczach. Hutnik jednak dysponuje w obecnej chwili odpowiednimi rezerwami i mamy nadzieję, że ewentualna nieobecność Stępkowskiego, nie wpłynie ujemnie na poczynania ataku.

Oczekując od piłkarzy lepszej gry oraz lokaty w nowym sezonie — jesteśmy przekonani, że również sympatycy dołożą starań, ażeby wokół drużyny wytworzyć odpowiedni klimat i atmosferę. Tylko przy wspólnym wysiłku zawodników, sympatyków i działaczy, można osiągnąć lepsze wyniki. Dlatego też, oczekujemy od sympatyków gorącego, sportowego doping, zachęcającego zawodników do lepszej gry, dodającego otuchy w momentach załamania. Wraz z rozpoczęciem nowego sezonu, życzymy zawodnikom Hutnika jak najlepszej gry i jak najlepszych wyników — sympatykom zaś, przeżycia dużo przyjemnych emocji i zadowolenia z osiągnięć drużyny.

(J. C.)

KOMUNIKAT MPK

Od soboty 1 sierpnia br. kontynuując w dalszym ciągu akcję samobsługi w komunikacji miejskiej, MPK wprowadza całonocną samoobsługę na liniach tramwajowych nr 5 i 22 na trasie Kraków — Nowa Huta, gdzie kursują nowoczesne, gwarantujące bezpieczeństwo przejazdu wagony przebiegowe.

Do czasu utrzymania i zaistnienia automatów do sprzedaży biletów — przypuszczalnie w IV kwartale br. — wagony linii 5 i 22 będą wyposażone w 3 kasowniki biletowe (obok wejścia i wyjścia oraz naprzeciw drzwi środkowych), do których bilety należy jak dotychczas nabywać w przedsprzedaży w kioskach PUPiK „Ruchu” i w punktach sprzedaży

MPK. W wagonach tych uruchamia się instalację głośnikową. W wypadkach braku wagonu przebiegowego, kursować będzie na linii zmoderalizowany wagon silnikowy z przyczepą.

Biorąc pod uwagę sytuację, że wagony przebiegowe nadzorowane są tylko przez 1 osobę (motorniczego) oraz posiadają szybszy rozruch i zatrzymywanie się, a także automatyczne otwieranie i zamykanie drzwi — dyrekcja MPK apeluje do korzystających z przejazdów tymi tramwajami, a szczególnie do młodzieży i osób starszych o zachowanie jak najdalej idącej ostrożności przy wsiadaniu i wysiadaniu.

Prosi się również o bezwzględnie wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety, co pozwoli na uniknięcie niepotrzebnych nieporozumień pomiędzy pasażerami a organami nadzorczymi MPK, usprawni przewóz środkami komunikacyjnymi i uczyni podróż przyjemniejszą, mimo dużych jeszcze niedociągnięć powstających tak na skutek niedostatecznej ilości taboru jak i trudności personalnych.

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że ze względu na uszokowanie mostu na Wiśle w Niepołomicach — wstrzymuje się aż do odwołania komunikację na linii zielonej „N” (plac Centralny Nowa Huta — Niepołomicze Puszczę).

„Kiedy przed rozpoczęciem operacji berlińskiej Polacy złuzowali część sił 13 armii i zajmowali pierwsze pozycje, oddziały faszystowskie, w tym również esesowskie, ogarnęło szaleństwo, wybuchli wieściami urzaskiem i nie szczydziłi wszelkiego rodzaju gróźb. Widocznie niełatwo im było pogodzić się z tym, że ci sami Polacy, których uważali w ciągu sześciu lat za naród pokonany, teraz nacierają na Berlin”.

Oto jeden mały fragment arcy-ciekawej książki marszałka Iwana Koniewa pt. „Czterdziesty piątą”. Pamiętniki, w odróżnieniu od powieści, charakteryzują się tym, że znajdujemy w nich osobisty, bezpośredni stosunek autora do omawianych spraw. Inaczej mówiąc — mamy do czynienia z literaturą faktu, z dokumentem. Nie znaczy to wcale, że pamiętnik jest czymś nudnym, że jest jedynie rejestracją wydarzeń.

O pamiętniku marszałka Koniewa tego absolutnie nie można powiedzieć. Nie ma tu suchej, nudnej relacji. Wystarczy stworzyć książkę i przeczytać kilka zdań, aby ta pasjonująca lektura wciągnęła nas bez reszty.

Sam temat jest zresztą niezwykle interesujący. Nie tylko dla

Ze Stalowej Woli

Pozdrowienia dla naszego zespołu, w liście przyzdobionym zielonymi choinkami i czerwonymi kwiatkami przesyła kolonistki II turnusu dziewczęta „z szumiącymi sosnowymi lasami Stalowej Woli”. W miłym liście, za który serdecznie dziękujemy czytamy m. in. „że turnus upływa szybko wśród wielu atrakcyjnych zajęć. Była wieczornica z okazji lipcowego święta, biwak, konkursy, wieczorki taneczne. Wszystkie kolonistki są zdrowe, a opalone i roześmiane buzie powitają rodziców po powrocie do Nowej Huty”.

Na ręce samorządu kolonii a więc Joli Strych, Ani Crożek i Wiesi Wierzbickiej przekazujemy i my pozdrowienia i życzenia słonecznego wypoczynku.

(r)

III Ogólnopolski finał imprez na orientację

Tegoroczny III finał odbył się w Centurii w dniach 24—26 bm. Brały w nim udział reprezentacje prawie wszystkich okręgów. Okręg krakowski był reprezentowany przez turystów z oddziału PTTK HiL. Kierownikiem reprezentacji był kol. K. Szczelina. Część uczestników nie mogła uzyskać urlopu. Reprezentacja miała się składać ogółem z 24 uczestników, lecz w efekcie okręg reprezentowało zaledwie 9 osób, bo tyle właśnie urlopy uzyskało.

W kategorii sportowej okręgi startowały po jednej osobie, a w turystycznej — parami. W kategorii turystycznej kobiet do lat 20, 4 miejsce zajęły kol. A. Kupiec i E. Antos.

W kategorii sportowej ko-

Pozdrowienia z kolonii

Od uczestników kolonii w Swinoujściu otrzymałmy pozdrowienia wraz ze zdjęciem, które przesyła-

nam IV grupa wraz z wychowawcą mgr Andrzejem Popielakiem. Serdecznie dziękujemy!



GRUPA WYCHOWAWCZA W SWINOUJŚCIU

i warszawskim, które to okręgi obsadziły wszystkie kategorie w komplecie. Są to zespoły, które od dłuższego czasu zajmują się imprezami na orientację i startują w poważnych zawodach międzynarodowych.

Poza konkursem bardzo wysoki poziom wykazali reprezentanci CSRS, którzy zajęli wszystkie pierwsze miejsca.

W tej sytuacji wydaje się niesłusznym pociągnięcie zmierzające do wycofania dyscypliny sprawnościowej z Rajdu Przejazdni Szlakami Lenina. Jako dyscyplinę nowej przydałaby się przecież — większa niż dotychczas popularność.

Słowa uznania należą się kol. Wyźde z oddziału PTTK HiL, za pomoc i starania w zorganizowaniu udziału naszej ekipy w tych zawodach, jak również całej reprezentacji, która dała z siebie dużo, aby osiągnąć jak najlepsze rezultaty. W następnych zawodach będzie nas więcej, a więc i wyniki powinny być lepsze.

K. SZCZELINA

Duży sukces lekkoatletów KS Hutnik

Na tartanowej bieżni warszawskiej Skry w dniach od 21 do 22 bm. odbyły się mistrzostwa CRZZ w lekkiej atletyce, na których duży sukces odnieśli zawodnicy naszego hutniczego klubu. Dziewięciosobowy zespół naszych lekkoatletów zajął w punktacji drużynowej ósme miejsce. Indywidualnie tytuły mistrzowskie zdobyli: Polanowska w biegu na 100 m ppł. — 14,4 sek., ustanawiając rekord okręgu krakowskiego juniorek i senierek i Pierzynka w biegu na 5.000 m w czasie 15.00,2 sek. Trzeba podkreślić, że zawodnik Hutnika startował na tym dystansie po raz pierwszy w życiu odnosząc tak wielki sukces. Junior Pawlak zajmując trzecie miejsce w biegu na 2.000 m w czasie 5.49,2 uzyskał minimum na mistrzostwa Europy juniorów, które odbędą się w Paryżu. W biegu na 200 m Zawila zajął trzecie miejsce z czasem 22,6 sek., a Lubas w biegu na 110 m ppł.

zdołał tytuł wicemistrza CRZZ uzyskując czas 15,5 sek. Gratulujemy trenerom, gratulujemy zawodnikom. Ich wysiłkom i staraniom należy zawdzięczać, że w pokonanym polu znaleźli się zawodnicy z wielu pierwszoligowych klubów. (k)

KOMUNIKAT MPK

Od soboty 1 sierpnia br. kontynuując w dalszym ciągu akcję samobsługi w komunikacji miejskiej, MPK wprowadza całonocną samoobsługę na liniach tramwajowych nr 5 i 22 na trasie Kraków — Nowa Huta, gdzie kursują nowoczesne, gwarantujące bezpieczeństwo przejazdu wagony przebiegowe.

Do czasu utrzymania i zaistnienia automatów do sprzedaży biletów — przypuszczalnie w IV kwartale br. — wagony linii 5 i 22 będą wyposażone w 3 kasowniki biletowe (obok wejścia i wyjścia oraz naprzeciw drzwi środkowych), do których bilety należy jak dotychczas nabywać w przedsprzedaży w kioskach PUPiK „Ruchu” i w punktach sprzedaży

MPK. W wagonach tych uruchamia się instalację głośnikową. W wypadkach braku wagonu przebiegowego, kursować będzie na linii zmoderalizowany wagon silnikowy z przyczepą.

Biorąc pod uwagę sytuację, że wagony przebiegowe nadzorowane są tylko przez 1 osobę (motorniczego) oraz posiadają szybszy rozruch i zatrzymywanie się, a także automatyczne otwieranie i zamykanie drzwi — dyrekcja MPK apeluje do korzystających z przejazdów tymi tramwajami, a szczególnie do młodzieży i osób starszych o zachowanie jak najdalej idącej ostrożności przy wsiadaniu i wysiadaniu.

Prosi się również o bezwzględnie wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety, co pozwoli na uniknięcie niepotrzebnych nieporozumień pomiędzy pasażerami a organami nadzorczymi MPK, usprawni przewóz środkami komunikacyjnymi i uczyni podróż przyjemniejszą, mimo dużych jeszcze niedociągnięć powstających tak na skutek niedostatecznej ilości taboru jak i trudności personalnych.

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że ze względu na uszokowanie mostu na Wiśle w Niepołomicach — wstrzymuje się aż do odwołania komunikację na linii zielonej „N” (plac Centralny Nowa Huta — Niepołomicze Puszczę).

„Kiedy przed rozpoczęciem operacji berlińskiej Polacy złuzowali część sił 13 armii i zajmowali pierwsze pozycje, oddziały faszystowskie, w tym również esesowskie, ogarnęło szaleństwo, wybuchli wieściami urzaskiem i nie szczydziłi wszelkiego rodzaju gróźb. Widocznie niełatwo im było pogodzić się z tym, że ci sami Polacy, których uważali w ciągu sześciu lat za naród pokonany, teraz nacierają na Berlin”.

Oto jeden mały fragment arcy-ciekawej książki marszałka Iwana Koniewa pt. „Czterdziesty piątą”. Pamiętniki, w odróżnieniu od powieści, charakteryzują się tym, że znajdujemy w nich osobisty, bezpośredni stosunek autora do omawianych spraw. Inaczej mówiąc — mamy do czynienia z literaturą faktu, z dokumentem. Nie znaczy to wcale, że pamiętnik jest czymś nudnym, że jest jedynie rejestracją wydarzeń.

O pamiętniku marszałka Koniewa tego absolutnie nie można powiedzieć. Nie ma tu suchej, nudnej relacji. Wystarczy stworzyć książkę i przeczytać kilka zdań, aby ta pasjonująca lektura wciągnęła nas bez reszty.

Sam temat jest zresztą niezwykle interesujący. Nie tylko dla

35 roboczogodzin

na stadionie Hutnika

rocznicą PRL i setną rocznicą urodzin W. I. Lenina — na zmianowym zebraniu Brygady IV Wydziału W-41 w dniu 26 kwietnia br.

W celu przyspieszenia budowy stadionu Hutnika — „wymagam kolegów — pracowników HiL do podjęcia podobnego zobowiązania”.

Tyle list. Dołączone jest do niego zaświadczenie podpisane przez kierownika stadionu stwierdzające ilość prac wykonanych przez Edwarda Nowaka w poszczególnych dniach. Jak z zaświadczenia wynika, Edward Nowak realizował swe zobowiązanie począwszy od 25 maja, poprzez dwa czerwcowe i dwa lipcowe dni, by zakończyć je chlubnie 8 lipca.

„Doceniając potrzeby Huty im. Lenina przy budowie wielkiego ośrodka sportowego Hutnika, zobowiązałem się pracować w czynnie społecznym, poza godzinami pracy, przy budowie stadionu „Hutnika” 35 roboczogodzin. To zobowiązanie podjąłem w związku z 20-leciem huty, 25

tych, którzy wojnę pamiętają, ale i dla młodych. Koniew pisze o ostatnim roku Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego przeciwko hitlerowskiemu Niemcom. Jak wszystkim wiadomo, rok ten obfitował w niezwykle ważne wydarzenia, ujęte w pamiętniku w pięciu rozdziałach.

Marszałek Koniew interesuje nas szczególnie i z tego względu, że przecież jego armia wyzwalała Kraków. Nie mogę się więc powstrzymać od zacytowania

„Mówią, że serce żołnierza jakoby przyzwyczajają się podczas długotrwałej wojny do widoku zniszczeń. Ale chociaż się do tego przyzwyczajają nie może pogodzić się z ruinami. To, że takie miasto jak Kraków udało nam się wyzwolić całutecznie, było dla nas ogromną radością”.

Autor wyraża następnie żal, że w styczniu 1945 r-ku nie miał czasu zwiedzić Krakowa, oglądał

Bardzo trudno jest w krótkim omówieniu zcharakteryzować pamiętnik, który liczy 244 strony i na każdej z nich znajduje się bogactwo faktów, wrażeń, refleksji. Wyzwalanie Wrocławia, Drezna, Pragi, wreszcie zdobywanie Berlina. Ciepłe słowa o żołnierzach polskich, serdeczny stosunek do gen. Świerczewskiego. Spotkania z oficerami amerykańskimi. Charakterystyka dowódców radzieckich, narady w Sztabie Generalnym w Moskwie — to wszystko, bez żadnej przesady, czyta się jednym tchem.

Warto jeszcze przytoczyć jeden cytat, zawarty w pamiętniku Koniewa. Świadczy on o uznaniu nawet przez wrogów — radzieckiego kunsztu wojennego, jest to bowiem wypowiedź historyka wojennego Niemiec zachodnich, b. generała armii faszystowskiej F. Mellentina, który pisał tak:

„Tego, co wydarzyło się między Wisłą a Odrą w pierwszych miesiącach 1945 r. nie sposób opisać. ...byłem w Nowej Hucie, w tym uspaniałym notowym ośrodku przemysłowym Polski. Nie od rzeczy będzie, jeśli powiem, że stamtąd, z tego rejonu, gdzie obecnie znajduje się Nowa Huta, nacierałmy na Kraków. Tereny te były wówczas polem walki”.

„Tego, co wydarzyło się między Wisłą a Odrą w pierwszych miesiącach 1945 r. nie sposób opisać. ...byłem w Nowej Hucie, w tym uspaniałym notowym ośrodku przemysłowym Polski. Nie od rzeczy będzie, jeśli powiem, że stamtąd, z tego rejonu, gdzie obecnie znajduje się Nowa Huta, nacierałmy na Kraków. Tereny te były wówczas polem walki”.

DANUTA RYBARCZYK

Iwan Koniew — „Czterdziesty piątą”, Wyd. MON, str. 244.

Pasjonująca lektura

Pamiętnik dowódcy

fragmentu książki, dotyczącego właśnie sprawy nam najbliższej.

„Rzecz niezmiernie dla mnie ważną było osiągnięcie szybkości działań wszystkich wojsk uczestniczących w natarciu na Kraków. Tylko to mogło uratować miasto przed zburzeniem, a chcieliśmy zdobyć je nietyknie. Dowództwo Frontu zrezygnowało z uderzeń na nie artylerii i lotnictwa. Ale za to umocnienia na podgórciach do miasta, na których operowała obrona wroga, oddaliśmy tego ranka silnemu ostrzałowi artylerii radzieckiej”.

go tylko z okien samochodu. Trzeba było iść dalej, na zachód.

Dopiero 10 lat później, gdy marszałek Koniew przyjechał na uroczystości dziesiątej rocznicy wyzwolenia miasta, zwiedził dokładnie Kraków i jego zabytki. Wspomina także o Nowej Hucie: „...byłem w Nowej Hucie, w tym uspaniałym notowym ośrodku przemysłowym Polski. Nie od rzeczy będzie, jeśli powiem, że stamtąd, z tego rejonu, gdzie obecnie znajduje się Nowa Huta, nacierałmy na Kraków. Tereny te były wówczas polem walki”.

GŁOS MŁODYCH

O lepszą jakość i nowoczesność produkcji

W świetle uchwały V Plenum KC ważne zadania dotyczą podnoszenia jakości i unowocześniania wyrobów. Pozwoli to na rozszerzenie możliwości sprzedaży oraz na wzrost ich cen. Osiągnięć to można poprzez szerokie wdrażanie postępu technicznego do produkcji w zakładach przemysłowych. Postęp techniczny odgrywa dużą rolę zarówno we wskaźniku syntetycznym, jakim jest stopa zysku oraz w jednym z zadań odcinkowych, jakie są przewidziane dla hutnictwa.

W procesie wprowadzania nowych rozwiązań technicznych duża rola przypada młodym racjonalizatorom. Chcąc ożywić ruch racjonalizatorski wśród pracowników Huty im. Lenina Zarząd Fabryczny ZMS, RZK, Oddział Rejonowy NOT oraz Klub Techniki i Racjonalizacji HiL ogłosili wzorem lat ubiegłych Turniej Młodych Mistrzów Techniki naszego kombinatu na najlepszy debiut wynalazczy — konkurs „A” oraz najlepszy projekt wynalazczy — konkurs „B”. Obok ożywienia ruchu racjonalizatorskiego organizatorzy stawiają sobie za cel dalszą poprawę jakości produkowanych wyrobów, mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych, wzrost wydajności pracy i jej organizacyjne usprawnienie. Dalszym celem konkursu jest poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz oszczędność surowców i materiałów. Sam konkurs będzie trwał do końca bieżącego roku, a jego uczestnikiem może być każdy pracownik hut, który do dnia 1 stycznia 1971 roku nie ukończy 30 lat życia.

Organizatorzy sugerują aby projekt racjonalizatorski był zacierpnięty z tematyki wynalazczej HiL. Jest to niezwykle ważne, gdyż każdy nowy projekt będzie mógł być bezpośrednio po rozwiązaniu wprowadzony do produkcji.

Podsumowanie konkursu w Hucie im. Lenina zostanie dokonane w dwóch eliminacjach: I — na szczeblu zakładów i pionów oraz II — na szczeblu kombinatu. Technicznej i punktowej oceny projektów zgłoszonych w konkursie dokonują w I etapie Zakładowe Komisje TMMT, przydzielając odpowiednie nagrody dla wyróżnionych twórców. Wyniki I eliminacji w formie odpowiednich protokołów zostaną przekazane do Działu Wynalazczości i Ochrony Patentowej, który dokona podsumowania wyników w skali HiL i przedłoży do ostatecznej oceny komisji konkursowej.

Szczegółowe kryteria oceny projektów wynalazczych podaje regulamin konkursu TMMT.

Autorom projektów, którzy uzyskają największą ilość punktów za zgłoszone i zastosowane w konkursie projekty racjonalizatorskie przyznane zostaną w I etapie nagrody w wysokości I — 1500 zł, II — 1000 zł, III — 500 zł w konkursie „A” (debiut) a w konkursie „B” (najlepszy projekt wynalazczy) I nagroda 1500 zł, II — 1000 zł, III — 500 zł.

Autorom projektu, którzy uzyskają największą ilość punktów za zgłoszone i zastosowane w konkursie projekty racjonalizatorskie przyznane zostaną w II eliminacji (na

szczeblu HiL) nagrody w wysokości: konkurs „A”, I — 5000 zł, II — 3500 zł, i III 2000 zł. Takie same nagrody przewidziano w konkursie „B”. Dla organizacji zakładowych ZMS, których członkowie uzyskają najlepsze wyniki (łącznie w konkursie „A” i „B”) przyznane zostaną w eliminacjach nagrody pieniężne w wysokości I — 3000 zł i II — 2000 złotych.

Dodatkową nagrodę specjalną w wysokości 300 zł w grupie A otrzyma autor najlepszego debiutu robotniczego.

Czyn społeczny zetemesowców z P-60

Zetemesowcy Zarządu Zakładowego ZMS Walcowni Zgniatacz w czynnie społecznym zobowiązali się do wykonania instalacji elektrycznej, telefonicznej i głośnomówiącej w nowo wybudowanym pomieszczeniu kierowników zmian.

Wartość robocizny wraz z materiałami jaka wykonują zetemesowcy z P-60 wynosi ok. 60 tys. złotych.

Swoją czyn społeczny zetemesowcy wykonują po godzinach pracy, wyposażając dwie duże hale wraz z całym zapleczem w potrzebną instalację. (k)

14:2 piłkarzy Hutnika

W ostatnim przed ligową batalią towarzyskim spotkaniu, piłkarze, naszego hutniczego klubu pokonali KS Prądniczanka 14:2. Do przerwy 7:0.

Z notatnika obserwatora

W ŚLIMACZYM TEMPIE

Zaczynała się właśnie zima, gdy rozkopano nam tory tramwajowe między dzielnicą a kombinatem. Wymiana szyn była oczywiście bardzo potrzebna, chociaż kwestiono-

wałśmy wówczas, czy akurat ta pora roku jest najodpowiedniejsza do tego rodzaju remontów. Obiecano jednak niezłe tempo prac, zanosiło się więc na to, że do wiosny wszystko będzie gotowe, chociaż nawet już na wyrost.

Niestety! Mamy połowę lata, do wykonania został już niewielki odcinek, a w dalszym ciągu przy samym kombinacie przebudowy torów nie ukończono. Przeniesione są przystanki, ale to już drobniącz w porównaniu z długim oczekiwaniami na wolny przejazd tramwajów. Tak zwane „mijanki” działają nam na nerwy już wiele miesięcy. Powstał zastój w pracy i nikt się tym nie przejmie.

Ciekawe co by było, gdyby remonty urządzeń w kombinacie wydłużały się w nieskończoność? Poeciabyły premie i innego rodzaju kary zresztą zupełnie słusznie. A ponieważ w MPK nie chodzi o produkcję stali, lecz „tylko” o pasażerów, sankcji oczywiście nie stosuje się żadnych. Dziwnie to wszystko wygląda, zwłaszcza w świetle położenia we wszystkich przedsiębiorstwach

Do redaktora GŁOSU

O ludzkiej życzliwości, o wyciągniętych pomocniczo rękach pisze w swym liście były pracownik hut, dziś przebywający na emeryturze **Stanisław Filipowski**. List ten, choć nie ma bezpośredniego związku ani z naszą dzielnicą ani też z kombinatem warto krótko streścić. W naszej stałej rubryce z większą przyjemnością bowiem zamieszczam listy świadczące o przyjaznych ludzkich sprawach, niż krytyczne uwagi. A więc do rzeczy. W Sułoszowej — rodzinnej wsi autora listu — umarła przed kilku laty pracownica Fabryki Garnków Emaliowanych w Olkuszu, pozostawiając dwoje osieroconych dzieci — 16-letnią córkę i 12-letniego syna. Rana Zakładowa Emaliarni przesyła z pomocą rodzinie zmarłej, starszą córkę przyjęto do szkoły i zatrudniono w zakładzie, natomiast chłopca Stanisław Filipowski przywiózł do Nowej Huty, gdzie uczęszcza do szkoły jednej ze szkół zawodowych. Autor listu przekazuje za naszym pośrednictwem podziękowania nowohuckim władzom szkolnym i Radzie Zakładowej Emaliarni za przyjęcie z pomocą dwojce młodych. Podkreślił warto, że wdzięczność należy się również Stanisławowi Filipowskiemu, który — choć na zasłużonym odpoczynku po dłu-

goletniej pracy pozostaje — znajduje czas, by bezinteresownie opiekować się zupełnie przecież obcymi sobie młodymi ludźmi. Ale dla prawdziwego człowieka — nie ma obcych. I to dobrze, że takich przykładów jak ten dzisiejszy, mamy i w naszej hucie znacznie więcej.

Aż do Dulowej...

Interesującą propozycję przedstawia w swym liście **mgr W. M.** (nazwisko znane redakcji). Jej realizacja zależy jednak od władz PKP. Oto fragmenty listu:

Jak członkom PTTK wiadomo — sobotnie i niedzielne niskie turystyczne (33 procent — tam i spowrotem) obowiązują w kierunku zachodnim od Krakowa tylko do stacji PKP — Krzeszowice włącznie. Tymczasem, właśnie poruszony od Dulowej (dwie stacje dalej) biegnie znakowany szlak turystyczny — przez północne pasmo wzgórz tenczyńskich. Łagodnym łukiem przebiega on przez piękne, ciche ustronie leśne, łąki, obejmujące również Tenczynek i Krzeszowice. Myślę, a sądzę, że jest to również zdanie innych niedzielnych wycieczkowiczów — że byłoby ze wszechmiar słuszne, by krakowska DOKP przesunęła aż do stacji Dulowa granicę znizkowej strefy taryfowej na soboty i niedziele.

Rozkopane przejście i... niedbalstwo

Temat listu stałego naszego czytelnika, który podaje jedynie swe nazwisko. Pisze więc pan **Osmalek**, że pod koniec maja z torów tramwajowych na ul. Rewolucji Październikowej w stronę Bieńczyce wyskoczyła przyczepa.

nacisku na potrzebę intensyfikacji pracy!

SPOD LADY

Niestety nie wygasają w naszym handlu praktyki sprzedaży atrakcyjnych towarów „spod lady”, dla znających. W tym wypadku chodzi o doskonały „proszek” „E” do prania. Kupują go niekiedy owszem, ale zawsze z tajemniczym uśmiechem informują ciekawych, że „to załatwił znajomy kierownik sklepu”. A bez znajomości to już nie można? Zastanawiające jest, że kontrolery PPH nie włączają w te sprawy... (dr)

Aby nie przeciekały dachy...

Ostatnia zima dotkliwie dała się we znaki budownictwu mieszkaniowemu. Odmrozenia, niespotykane dotąd skoki temperatury spowodowały rozsądzenie rur spustowych, pęknięcie obróbek blacharskich oraz spękanie pokrycia parowego w dachach bloków na terenie naszej dzielnicy. Doszły do tego uszkodzenia dachowe spowodowane niezbyt ostrożnym strąca-

niem śniegu i sopli, a więc zniszczenia rynien i obróbek gzymsów; powstały nawet pewne ubytki blachy. I to — o dziwo — wcale nie w budynkach starych, lecz także w tych, powstałych w okresie ostatnich lat czy miesięcy.

Świadczy to, że wina leży nie tyle w wykonawstwie, co w projektowaniu. Zbyt mały na nasze warunki klimatyczne spadek dachów, atyki na bu-

dynkach — umożliwiają gromadzenie się śniegu, który topniejąc, a następnie obniżając temperaturę tworzy skorupę lodową. Niewłaściwe jest także wykonanie obróbek kominowych oraz tzw. ogniomurów. Dodajmy do tego nie zawsze odpowiednią konserwację, a przestaniemy się dziwić, dlaczego w blisko 2 tysiącach mieszkań w samej tylko Nowej Hucie powstały mniejsze lub większe zacieki.

Z tej liczby ponad półtora tys. to mieszkania administrowane przez Wydział Gosp. Kom. i Mieszkaniowej DRN. reszta — to mieszkania Sp. Mieszkaniowej „Hutnik”. Obie instytucje już od zimy prowadzą likwidację szkód. Występujący jednak brak środków (zwłaszcza odpowiedniej ilości fachowców) powoduje, iż tempo prac jest stanowczo zbyt wolne. Sytuację pogorszyły ostatnie ulewne deszcze.

Wydział Gosp. Kom. i Mieszkań DRN, specjalna uchwała zobowiązał DZBM do zakończenia remontów zewnętrznych do 31 października, zaś uszkodzeń wewnątrz budynków, w mieszkaniach — do końca bież. roku.

Cenną też inicjatywą Wydziału jest wystąpienie do Wydz. Oświaty o utworzenie w nadchodzącym roku szkolnym w którejś z ZSZ na terenie Nowej Huty jednego oddziału, który kształciłby specjalistów-dekarzy. Powinno to w przyszłości diametralnie zmienić niekorzystną sytuację, tym bardziej, że — jak sądzimy — z następnych projektów i rozwiązań konstrukcyjnych wyeliminowane zostaną dotychczasowe błędy. (ms)

CO CZYTAĆ?

Aldona Bartczakowa — „Jakub Fontana” — Monografia poświęcona architektowi warszawskiemu, do którego zasług należy zaliczyć m. in. przebudowę i rozbudowę zamku królewskiego. J. Fontana żył i pracował w XVIII wieku, na przełomie późnego baroku i wczesnego klasycyzmu. PWN, cena 90 zł.

Stanisław Pazyra — „Z dzieł w polskiej w czasie drugiej wojny światowej” — Książka o polskich wydawnictwach i księgarniach w czasie okupacji na terenach przyłączonych do Rzeszy i w G. G. oraz konspiracyjnej działalności organizacji księgarsko-wydawniczych. PIW, cena 38 zł.

Uroczysty KSR

Załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta spotkała się nie dawno w świetlicy Zarządu Sorzetu na uroczystej Konferencji Samorządu Robotniczego, zorganizowanej z okazji Święta Lipcowego. Referat o okoliczności wygłosił dyrektor przedsiębiorstwa mgr Michał Szaniecki. Na KSR nadano tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej 8-osobowej brygadzie ślusarskiej **Józefa Niemca**.

Ponadto 96 pracowników przedsiębiorstwa otrzymało tytuł „Zasłużony w rozwoju PBM”. W części artystycznej wystąpił zespół muzyczny przedsiębiorstwa, składający się z członków organizacji ZMS. (bg)

„Czy kobieta w średnim wieku może wyjść na ulicę w sukni uszytej z koronki...? — pyta pani Krystyna K. z Osiedla Górali. W normach obyczajowych przyjętych w naszym kraju obowiązują zasady, m. in. dotyczą one stroju. Obecnie, w pewnych nielicznych kręgach młodzieżowych daje się zauważyć ekstrawagancję gwałcąca dotychczasowe zwyczaje — jednak chyba pani przyzna, że mężczyzna w smokingu z tęczką pod pachą idący przed południem do pracy, lub kobieta w stroju sukni z lamy lub koronki niosąca z placu targowego siatkę z zakupami, wyglądaby nieco śmiesznie. Koronka i lama są do przyjęcia jedynie przy okazjach uroczystych. W koronkowej sukni można w letni dzień przejść ulicą, ale tylko wtedy kiedy idzie się na wyjątkową wizytę, ślub, do teatru itp. Bez żadnych zastrzeżeń natomiast można przez cały dzień nosić (również i na ulicę), wszelkiego rodzaju suknie ażurowe wykonane na drutach lub szydełkiem.

Zenobia z osiedla Handlowego przystała mi szereg wypróbowanych, dobrych porad. Serdecznie za nie dziękuję i podaję do wiadomości czytelnikom: Świeże plamy z czarnej kawy na materiale świetnie się zmywa wodą z amoniakiem (na szklankę wody, łyżka amoniaku). Szyby i lustra naboru polysku, jeżeli przetrze się je wodą z octem (szklanka na litr wody). Kryształ, butelki, wazonny szklane, itp. odzyskają polysk, po przepłukaniu w mieszanice 2 łyżek octu i łyżki soli. Stare, używane gąbki można odświeżyć, przez przetrzymanie ich przez kilka godzin w wodzie z octem. Aby pieczeń była bardziej soczysta, należy mięso przed pieczeniem szybko obsmażyć ze wszystkich stron na gorącym tłuszczu — następnie już po wy-

jęciu z piekarnika postawić na garku z gotującą wodą. Dobrze jest w czasie pieczenia w piekarniku postawić obok garnuszka z gorącą wodą — wtedy mięso nie ulegnie przesuszeniu i będzie soczyste.

Było to dokładnie w miejscu przejścia dla pieszych. By ustatwić przyczepę na torach trzeba było widocznie rozebrać wówczas połowę przejścia, wykonanego z kamiennej kostki. I nic dziwnego nie byłoby w tym wszystkim, gdyby nie fakt, że jest już koniec lipca, a przejście jest dalej rozebrane, co utrudnia przechodzenie w tym miejscu. Szczególnie trudno się tedy przedostać kobietom z dziećmi w wózkach.

Kto więc jest odpowiedzialny za to niedbalstwo? — pyta nasz Czytelnik wspólnie zresztą z nami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Józef Słodowski. Sprawę badamy. Odpowiedzi proszę oczekiwać w jednym z następnych numerach „Głosu”. (br)

Czy wiecie, że...

...w okresie ostatnich dwóch lat wykonano w naszej dzielnicy 76 tys. m² nowych dróg o nawierzchni asfaltowej oraz 22 tys. m² nowych chodników, — zasadzono blisko 50 tys. sztuk drzewek, ponad 180 tys. sztuk krzewów, — ustawiono 600 sztuk lalek — 800 sztuk koszy na nieczystości, — założono ok. 2 tys. m² kwiatników bylinowych, — wykonano blisko 900 nowych punktów oświetleniowych, — przeprowadzono renowację terenów zielonych o łącznej powierzchni ok. 90 ha.

Osiągnięcie tego było możliwe dzięki ogromnym nakładom finansowym i pracy szeregu instytucji jak: Wydz. Gosp. Kom. i Mieszkaniowej DRN, Dyrekcja Inwestycji Miejskich, Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, Miejski Zarząd Dróg Publicznych i Zieleni, a także zakładów pracy i całego społeczeństwa, które w ramach czynów społecznych przepracowało dla swej dzielnicy niezliczoną ilość godzin.

W tej sytuacji aż trudno uwierzyć, że wśród nas są jeszcze tacy, którzy te społeczne dobra niszczą. A — niestety — rozbite lampy czy porysowane ławki nie należą jeszcze w Nowej Hucie do rzadkości. Na wybrzyki dewastatorów powinniśmy zatem być bardziej wyuczuli, gdyż sama milicja nie jest w stanie wiele zdziałać. (ms)

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie

Alęż ten czas rakietą umyka! Anim się obejrzał, anim dostatecznie opalił promieniami lipcowego słońca — a tu już miesiąc upłynął i do pracy wracać pora. Mimo wszystko powracam z przyjemnością, i to z tym większą, bo temat jaki mam dzisiaj „obskoczyć” jest jedyny w swoim rodzaju, i jako taki, w pełni zasługuje na mój pourlopowy trud. Jest on bowiem ukoronowaniem pół roku trwających dyskusji i rozmysłań, wynikiem gorących starań i uporczywego dążenia do celu.

Sygnalizowana na tym miejscu przed miesiącem paląca potrzeba zorganizowania w Nowej Hucie klubu dla artystów amatorów, padła szczęśliwie na bardzo podatny grunt i wydała natychmiastowy plon! Stało się to tak szybko, że aż obawiać się należy czy to aby nie słomiany zapach. Wysunięta inicjatywa natychmiast podchwyciło kierownictwo Ogniska Młodych ZMS, w wyniku czego moge z radością donieść, że klub już istnieje, a jego nazwa brzmi: Klub Artystów Plastyków Nieprofesjonalnych.

wzięło udział 16 osób. Liczba, jak na początek, doprawdy imponująca. Imponujący jest też cel pracy KAPN, ale o tym napiszę obszerniej przy innej okazji.

W czasie pierwszego zebrania wybrano Radę klubu i nakreślono plan pracy na najbliższy okres. A jest tej pracy co niemiara.

Siedzibą KAPN jest sala nr 20 w budynku Ogniska Młodych, zaś jego oficjalne otwarcie nastąpi po uprzednim urzędzeniu otrzymanego lokum, co przypuszczalnie nastąpi w październiku br. Klub dysponować będzie własną pracownią i dotychczasowym salonom wystawowym Ogniska Młodych. A więc jak z tego wynika, posiadać będzie warunki do pracy godne pozazdroszczenia! Toteż należy żywić nadzieję, że zostaną one wykorzystane przez członków klubu w sposób, który przyniesie pożytek nie tylko im osobiście, ale też całej Nowej Hucie, która o ile dobrze wiem, jest pierwszym miastem w Polsce posiadającym Klub Artystów Plastyków Nieprofesjonalnych. A to zobowiązuje — i członków klubu i organizatorów. (Okt.)

Aurelia radzi

„Czy kobieta w średnim wieku może wyjść na ulicę w sukni uszytej z koronki...? — pyta pani Krystyna K. z Osiedla Górali.

W normach obyczajowych przyjętych w naszym kraju obowiązują zasady, m. in. dotyczą one stroju. Obecnie, w pewnych nielicznych kręgach młodzieżowych daje się zauważyć ekstrawagancję gwałcąca dotychczasowe zwyczaje — jednak chyba pani przyzna, że mężczyzna w smokingu z tęczką pod pachą idący przed południem do pracy, lub kobieta w stroju sukni z lamy lub koronki niosąca z placu targowego siatkę z zakupami, wyglądaby nieco śmiesznie. Koronka i lama są do przyjęcia jedynie przy okazjach uroczystych. W koronkowej sukni można w letni dzień przejść ulicą, ale tylko wtedy kiedy idzie się na wyjątkową wizytę, ślub, do teatru itp. Bez żadnych zastrzeżeń natomiast można przez cały dzień nosić (również i na ulicę), wszelkiego rodzaju suknie ażurowe wykonane na drutach lub szydełkiem.

Zenobia z osiedla Handlowego przystała mi szereg wypróbowanych, dobrych porad. Serdecznie za nie dziękuję i podaję do wiadomości czytelnikom: Świeże plamy z czarnej kawy na materiale świetnie się zmywa wodą z amoniakiem (na szklankę wody, łyżka amoniaku). Szyby i lustra naboru polysku, jeżeli przetrze się je wodą z octem (szklanka na litr wody). Kryształ, butelki, wazonny szklane, itp. odzyskają polysk, po przepłukaniu w mieszanice 2 łyżek octu i łyżki soli. Stare, używane gąbki można odświeżyć, przez przetrzymanie ich przez kilka godzin w wodzie z octem. Aby pieczeń była bardziej soczysta, należy mięso przed pieczeniem szybko obsmażyć ze wszystkich stron na gorącym tłuszczu — następnie już po wy-

MODA



Zgrabna i wyszczuplająca garsonka na chłodniejsze dni lata i wczesna jesień. Uszyta z cienkiej welenki można będzie również nosić pod płaszcz i w zimie.

Łącznie na rok bieżący plan obejmuje 144 postulaty i wnioski ludności, zaadresowane do wydziałów DRN, w tym 42 o charakterze gospodarczym i 102 — administracyjno-organizacyjnym.

W resorcie przemysłu i handlu zgłoszono 32 postulaty i wnioski, możliwe do realizacji. Dotyczą one otwarcia w niedziele i święta sklepów winno-cukierniczych oraz nowohuckich „Delikatessów”. Wiele postulatów wysuwa konieczność poprawy zaopatrzenia. Osiągnięto to będzie można m. in. poprzez częstsze zamawianie towarów w hurcie, uczestniczenie w giełdach towarowych, poszerzenie skupu warzyw i owoców.

34 postulaty w resorcie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej obejmują takie zagadnienia, jak remonty dróg w osiedlach Kantorowice i

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



Kawaleria „Moznika” cieszy się popularnością w letnich miesiącach, zwłaszcza że można tu zjeść dobre lody... Fot. ST. GAWLIŃSKI

Postulaty w realizacji

Pleszów, uporządkowanie terenów (łącznie z ułożeniem chodników) w os. „XX-lecia PRL”, Kazimierzowskim i Teatralnym, odwodnienie drogi Lubocza — Wadów, zagospodarowanie parku w Branicach, doprowadzenie wodociągu do os. Mogiła. Szacunkowy koszt tych prac wyniesie blisko 3 mln zł.

Plan Wydziału Spraw Lokalowych obejmuje częściową realizację postulatów, dotyczących przekwaterowania rodzin, zajmujących pomieszczenia w Domu Ludowym w os. Mogiła oraz przeniesienie tych pomieszczeń na poszerzenie świetlicy. Ponadto po zwolnieniu pomieszczeń przez Szkołę Rodzenia w os. Wilowym zorganizowany w zostanie internat dla słuchaczy Państwowej Szkoły Pracowników Socjalnych oraz Państwowej Szkoły Medycznej Higienistek Szkolnych.

To tylko, część postulatów tego resortu. W zakresie komunikacji szereg wniosków zostało już zrealizowanych np. zamieniono lokalizację przystanku autobusowego przy alei Rewolucji Październikowej i przystanku tramwajowego w os. Na Stoku. Ustawiono znaki drogowe w os. Zgody, Złota Jesień i Kalinowym, zabezpieczono łańcuchami chodnik wokół TOS-u i szkoły podstawowej nr 86. Do załatwienia pozostaje jeszcze przesunięcie przystanku autobusowego linii nr 132 i 123 w

os. Kazimierzowskim oraz przystanku PKS przy ul. Kocmyrzowskiej.

12 postulatów i wniosków mieszkańców dotyczy resortu budownictwa, urbanistyki i architektury. M. in. chodzi tu o uporządkowanie terenów os. Teatralnego (po zakończeniu robót elewacyjnych), zabudowanie przełączki w bl. 29 w os. Jagiellońskim, z przeniesieniem na magazyn sprzętu sportowego, zlikwidowanie kiosku w os. Na Skarpie, utrudniającego widoczność kierowcom, 6 postulatów jest do zrealizowania w dziedzinie kultury, wśród których znajduje się zakończenie remontu świetlicy w os. Mistrzejowice, wybudowanie świetlicy w os. Centrum A, uporządkowanie otoczenia pomnika w os. Na Stoku.

Plan resortu oświaty obejmuje 10 postulatów, m. in. a-

Jesienne spotkania z radnymi

Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium DRN w Nowej Hucie są inicjatorami spotkań radnych Rady Narodowej m. Krakowa i Dzielnicowej Rady Narodowej, spotkań przewidzianych w miesiącach jesiennych bież. roku. Odbędzie się one z młodzieżą szkół średnich ogólnokształcących, techników, zasadniczych szkół zawodowych, z młodzieżą starszych klas szkół podstawowych, z gronem nauczycielskim tych placówek oraz komitetami rodzicielskimi.

Ponadto członkowie Rady, w myśl ustaleń Konwentu Seniorów i Klubu Partijnego Radnych, odbędą spotkania w swoich zakładach, organizacjach społecznych czy stowarzyszeniach, do których należą. Radni, członkowie partii złożą informacje o swej działalności we własnych organizacjach partyjnych.

Niezależnie od tego radni wezmą udział w posiedzeniach komitetów osiedlowych. Tego rodzaju spotkania sierpniowe poświęcone zostaną ustaleniu

daptację szkoły podstawowej w Bieńczykach na Dom Dziecka, rozpoczęcie budowy ogródka jordanowskiego w os. Na Stoku, uruchomienie świetlicy dla młodzieży w os. Kazimierzowskim, który to wniosek został już zrealizowany.

I wreszcie resort zdrowia i opieki społecznej. I w tej dziedzinie zrobiono wiele np. otwarto filię przychodni rejonowej w os. Bieńczyce Nowe, przez co rozładowano nadmierne zagęszczenie w budynku tej przychodni. Ponadto planuje się odwodnienie budynku przychodni w os. Lubocza. (Planowany koszt — 33 tys. zł).

Powiększona zostanie również liczba pielęgniarek środowiskowych.

Plan realizacji postulatów i wniosków mieszkańców Nowej Huty był ostatnio jednym z tematów posiedzenia Prezydium DRN. (m)

programów porządkowania osiedli przy pomocy czynów społecznych. Przedmiotem spotkań wrzesniowych będzie działalność organizacji społecznych i stowarzyszeń w poszczególnych osiedlach oraz ustalenie programu pracy na najbliższe — 2 lata.

Spotkania z radnymi przewidziane są w terminach od połowy września do 13 października. Problematyka będzie różnorodna. M. in. radni zapoznają zebranych z wielkością budżetu w poszczególnych resortach, oraz jego realizacją w I półroczu bieżącego roku. Omówiony zostanie program działania DRN na najbliższy okres m. in. w zakresie porządkowania dzielnicy oraz zaangażowania mieszkańców w jej akcji, którym to sprawom poświęcona zostanie wrzesniowa sesja DRN.

Temat spotkań, to także współdziałanie Rady i jej organów ze stowarzyszeniami i organizacjami społecznymi, ich większe zaangażowanie w problematykę dzielnicy. bg

Uchwała DRN w sprawie polityki mieszkaniowej

Zgodnie z uchwałą Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie odnośnie poprawy w zakresie polityki lokalowej i gospodarki mieszkaniowej rozdział nowych mieszkań odbywać się pod szeroką kontrolą społeczną. Jak wynika z uchwały, Wydział Spraw Lokalowych Prez. DRN każdorazowo opiniuje listy przydzia-

łów mieszkań wszystkich zakładów pracy oraz Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, następnie listy te przekładane są do zatwierdzenia Komisji Kordynacyjnej ds. rozdziału mieszkań przy RN m. Krakowa, która również sroawdza listy pod względem prawidłowości.

Jednocześnie informuje się mieszkańców odnośnie polityki lokalowej poprzez spotkania radnych z nowohuckim społeczeństwem, narady z dyrektorami przedsiębiorstw, działaczami związkowymi. Ukazują się informatory, w których podawane są formy i metody załatwiania spraw mieszkaniowych.

W wyniku przeprowadzonych kontroli stwierdzono, że jawność przydziału mieszkań przestrzegana jest zarówno przez zakłady pracy, jak i spółdzielnie mieszkaniowe. I naturalnie Wydział Spraw Lokalowych DRN. Projekt list przydziału mieszkań podawane są każdorazowo do publicznego wglądu przez wywieszenie ich na dwa tygodnie wcześniej w zakładach pracy i w Pałdzie Narodowej (zależnie z jakiej puli mieszkaniowej). To samo dotyczy Spółdzielni „Hutnik”. Jeszcze przed wywieśzeniem listy przydziału mieszkań sprawdzane są przez Społeczną Komisję Mieszkaniową. Po trzech tygodniach od okresu wywieszenia listy te przedkładane są jeszcze do zatwierdzenia Komisji Kordynacyjnej ds. Przydziału Mieszkań.

W ten sposób możliwa jest szeroka kontrola społeczna. A to przecież istotna sprawa... (m)

Poprawa warunków — lepsza praca

Ostatnio oddano do użytku w Bieńczykach super nowoczesną zajezdnię autobusową MPK. Obiekt ten, składający się z szeregu hal i warsztatów, przewidziany jest dla parkowania i obsługi około 180 autobusów. Nowoczesne urządzenia techniczne i socjalne stwarzają obiekt w czolewce tego typu placówek na terenie kraju. Urządzenia takie, jak elektryczne podgrzewanie autobusów, garażujących na wolnym powietrzu, stacja paliw o dużej wydajności, nowoczesne wyposażenie warsztatów, będzie dużą pomocą załodze MPK w przewyższeniu

Wiele pisano już na temat projektu nowego zespołu urbanistycznego, jaki ma powstać w najbliższych latach na terenach b. lotniska w Czyżynach. Osiedle to, a właściwie cały zespół osiedli przewidziany jest na około 40 tys. mieszkańców. Już z makiet, planów, można zorientować się, że będzie to jedno z najładniejszych i najnowocześniejszych pod względem architektonicznym osiedli mieszkaniowych. Przeważać będą wysokościowce, budynki super nowoczesne, z logiami i balkonami.

Na terenach b. lotniska znajdują również pomieszczenia obiektu Politechniki Krakowskiej. Planuje się rozpoczęcie w przyszłym roku budowy obiektów naukowo-dydaktycznych Politechniki, bloki Wydziału Mechanicznego, Budownictwa Ładowego i Wodnego, budynku dla Wydziału Architektury i inne.

M. in. projektuje się budowę budynku administracyjnego oraz obszernej biblioteki.

W późniejszym czasie pro-

niut trudności z jakimi do tej pory borykała się w warunkach bardzo ciężkich (czytaj skardalicznych) na ul. Wawrzynia i nieco lepszych w zaadaptowanych hangarach lotniska w Czyżynach.

Znając ofiarność i ambicję tej załogi można być pewnym, że teraz stan gotowości technicznej opuszczających zajezdnię autobusów nie nstarczy kłopotów organom kontrolny ruchu drogowego, nie spowoduje „wypadania” wozów z kursów i poprawi trudną sytuację na tym odcinku. Czego serdecznie życzymy... (m)

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT do 2 sierpnia br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Białe wilki” produkcji NRD, doz. od lat 16, następny program „Pojedynek w słońcu” produkcji USA, doz. od lat 16 (godz. 15.45, 18.00 i 20.15).
SWIT Mała Sala od 1 do 4 br. godz. 15, 17 i 19.15 „Władca much” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 5 do 8 br. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Wspomnienia” produkcji kubańskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID do 2 br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Sidla” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 3 do 5 br. godz. 16, 18 i 20 „Profesor zbrodni” produkcji węgierskiej, doz. od lat 14, od 6 do 9 br. godz. 16.00 i 19.30 „Bunt na Bounty” produkcji USA, doz. od lat 14.
SPINKS nieczynne (remont).
TEATR LUDOWY — nieczynny (przerwa urlopową).

TELEWIZJA
1-7 br.

SOBOTA
10 „Stajnia na Salwatorze” — film pol. 16.30 Piesni estońskie. 16.45 Dziennik. 17 Transmisji, z półf. ju Pucharu Europy mężczyzn w l. a. 19.30 Dobranoc. 19.30 Monitor. 22.20 „Stajnia na Salwatorze” — film pol. 21.45 Dziennik. 22.10 Kabaret Starszych Panów.

NIEDZIELA
8.40 Romeo i Julia — film radz. 10.10 Zaczarowany kozuszek — film. 10.35 Spotkanie z przyrodą. 11.00 Transm. meczu piłki nożnej w ramach rozgrywek INTERTOTO: Gwardia (W-wa) — Wattens (Austria). 1.45 PKF (w przerwie) 12.45 Dziennik. 13.00 Przemiany. 13.30 Fryderyk Haendel — muz. kam. 14.00 Z pamiętników bywałca. 14.40 W naszej pamięci — rep. 15.00 Tr. z półfinału Pucharu Europy mężczyzn w LA z Helsinek. 18.10 Teatr tel. na świecile. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Skąd my się zjemy — pr. rozrywk. 22.55 Trapez — film USA. 22.35 Mag. sport.

PONIEDZIAŁEK
Godz. 16.45 Program dnia. 16.59 Dziennik TV. 17.00 Teleferie. 17.25 Echo stadionu. 17.40 Magazyn ITP. 18.00 Eureka. 18.30 Kronika (Kr.). 19.00 Gościńiec — polski film telewizyjny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr TV: Leonard Leonow — Złota karetka. 21.30 Za kierownicą. 22.00 Debiuty piosenkarów. 22.45 Dziennik TV. 23.00 Program na jutro.

WTOREK
Godz. 10.00 Car i generał — film fabularny prod. bułgarskiej.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

POGODA

NAD POLSKĄ znajduje się centrum wyżu atmosferycznego, co pozwala na optymistyczną prognozę na najbliższe dni. Jak zwykle w obszarze wyżowym, pogoda powinna być dobra, słoneczna i ciepła przy małym ruchu powietrza. Temperatura będzie bardzo wysoka, nawet powyżej 25 stopni, zależnie od rejonu. W gorach warunki wycieczkowe będą dobre, nawet wysoko w Tatrach temperatura powyżej 10 stopni. Jedyne co może dokuczać to lokalne noce i poranne mgły oraz burze, które mogą wystąpić w godzinach popołudniowych, przede wszystkim w rejonach górskich. PROMYK

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

KRÓTKO

swoich terenach fontanny, będące miłym akcentem estetycznym. Okazało się, że przy pomocy komitetów osiedlowych, mieszkańców można nie tak znów dużymi nakładami finansowymi zainstalować fontanny, które następnie stają się chlubą osiedli. Istnieje propozycja, aby i w innych osiedlach Nowej Huty urządzić podobnie miłe „obiekty”. Czekamy na realizację...
ZA MAŁO BUDEK TELEFONICZNYCH
Mimo, że liczba mieszkańców Nowej Huty powiększa się z każdym rokiem o kilka tysięcy, nie można powiedzieć o wzrastającej liczbie budek telefonicznych na terenie dzielnicy. Zbyt mało jest ich w najmłodszych osiedlach, nowobudowanych, nie wzrasta ich sieć w dzielnicach centralnych. Przeciwnie, szereg zlikwidowano, np. w zakładach gastronomicznych, w centrum dzielnicy. Jeśli do tego dodać, że dość często zdarzają się awarie a-

11.35—16.45 Przerwa. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.45 Hodowlane perypetie — program wiejski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 San Remo śpiewa trzy dni — reportaż filmowy. 20.30 Deficytowy szczyr — program publicystyczny. 21.00 Car i generał — film prod. bułgarskiej. 22.40 Dziennik TV. 22.55 Program na jutro.

ŚRODA
Godz. 10.00 Małżeństwa z rozsądku — film fab. prod. czechosł. 11.40—15.55 Przerwa. 15.55 Program dnia. 16.00 Teleferie. 17.00 Sprawozdanie z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Polski Górnik (Zabrze) — Ruch (Chorzów). 17.45 Dziennik TV. 18.45 Kronika (Kr.). 19.05 Portret miasta — film Tele-Aru. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 19.55 Małżeństwa z rozsądku — film prod. czechosłowackiej. 21.35 Światowid. 22.35 PKF. 22.15 Warszawska Jesień. 22.55 Dziennik TV. 23.10 Program na jutro.

CZWARTEK
Godz. 16.45 Program dnia. 16.59 Dziennik TV. 17.00 Holandia — film dok. prod. holenderskiej. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.45 Czarna niedziela (Kr.). 18.00 Dom pod strzechą — reportaż z Poznania. 18.30 Pieśni Odrodzenia — film. 18.45 Bomba i polityka. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 19.55 KIF: Popioły — film prod. polskiej. 21.45 Kontakt. 22.15 Recital piosenkarów — Connis Francis. 23.05 Dziennik TV. 23.20 Program na jutro.

PIĄTEK
Godz. 10.00 Popioły — film prod. polskiej. 11.45—16.45 Przerwa. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17.00 Teleferie. 18.30 Kronika (Kr.). 18.45 Wszechnica TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Bezcinka — nowela filmowa prod. francuskiej. 20.30 Kraj. 21.10 KIF: Popioły — film prod. polskiej. 23.15 Dziennik TV. 23.30 Program na jutro.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Konieczne jest dotrzymanie terminu...

Trwają prace przy budowie linii elektroenergetycznej EC-Wschód. Ma ona dostarczać ciepło do najnowszych osiedli Nowej Huty-Bieńczyce Nowych i Mistrzejowice. Kosztem 28 mln. zł wykonano już połowę trasy, wynoszącej około 4 km. Prace prowadzi Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Roboty trudne, gdyż trasa przebiega przez tereny częściowo już zamieszkałe, poprzecinane szlakami komunikacyjnymi. Zastosowano więc nowe metody robót, i obecnie jest już na ukończeniu jeden z najdłuższych podziemnych korytarzy, przebiegający pod torami kolejowym i jezdnią i linią tramwajową.

Nowa metoda, choć kosztowna, pozwala jednak przeprowadzić potężną instalację podziemną bez naruszenia głównego ciągu komunikacyjnego, drogowego i tramwajowego na trasie Rondo — plac Centralny.

Planuje się, że linia energetyczna EC-Wschód powinna być ukończona do września bieżącego roku. (m)

paratów telefonicznych, śmiało można stwierdzić, iż potrzeby w zakresie porozumienia się telefonicznego są znacznie większe niż możliwości urzędu pocztowego.

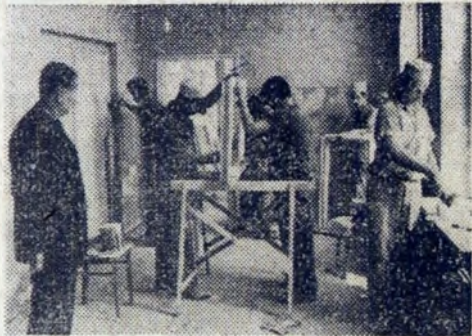
Inna rzecz, że sami mieszkańcy nie zawsze dbają o instalacje telefoniczne, dewastując je i niszcząc. Tylko wspólna troska, zarówno poczty, jak i samych mieszkańców może poprawić istniejący stan rzeczy.

USŁUGI DZBM-u

Jak wiadomo, zadaniem Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Nowej Hucie jest m. in. prowadzenie usług lokatorskich na terenie dzielnicy. Obejmują one bardzo szeroki zakres robót, takich jak wodno-kanalizacyjne, gazowe, stolarskie, malarskie, elektryczne i wiele innych. Według danych za ub. rok stwierdzono, że niewiele, bo aż 3.365 wykonano usług wod.-kan., następnie gazowych, a na trzecim miejscu stolarskich.

Wartość wykonanych w 1969 roku usług wynosi prawie 3.564 tys. zł. (bg)

Nowohuckie szkoły w remoncie



Prace malarskie w Liceum XI. Z lewej — dyr. I. Buzala, który osobiście dopilnowuje robót.



W klasach zostaną zamontowane nowe tablice szkolne. Jak widać, jest przy tym dość pracy...



Zakładanie nowych instalacji w liceum, to ważna dla pracy w nowym roku szkolnym sprawa.



Aby dach nie przeciekał, należy go zabezpieczyć już teraz.



W Szkole nr 86 pomieszczenia będą po wakacjach czyste i kolorowe.

Okres letni zwykle wykorzystywany jest do przeprowadzania remontów budynków szkolnych. W tym roku w Nowej Hucie remontowanych szkół jest niewiele — tylko 2 szkoły podstawowe, jedno liceum oraz 2 przedszkola, na os. Górali i Na Wzgórzach.

Remonty przeprowadzają — Miejskie Przedś. Robót Bud. nr 3 Lę (Liceum XI) i Sp. Mieszkalniowa „Hutnik”. Częściowo remonty wykonuje także DZBM Kraków-Grzegórzki. Prace malarskie i murarskie należą do Rzemieślniczej Sp. Zaopatrzenia i Zbytu w Nowej Hucie.

Wszystkie roboty przebiegają sprawnie i przypuszczalnie należy, że zostaną zakończone w terminie. Kłopot jest jedynie ze szkołą nr 87 w os. Teatralnym, gdzie z powodu opóźnienia dokumentacji prace zostaną podjęte dopiero po 15 sierpnia.

Warte uwagi jest to, że zarówno w Liceum XI, jak i w szkole nr 86 robót osobiście doglądają dyrektorzy tych szkół, mimo, iż okres ten mogliby przeznaczyć na zasłużony wypoczynek...

Tekst i fot. J. BROŻEK

Nowości beletrystyki

Wiesław Fuglewicz — „Za murem panny sznurem” — Zbiór żartów i dowcipów poświęconych wojsku. MON, cena 15 zł.

Jerzy Lovell — „Polska jakiej nie znamy” — Reportaż o mniejszościach narodowych zamieszkujących Polskę: Białorusinach, Ukraińcach, Żydach, Czechach i Słowakach, Litwinach — oraz o Polakach z Zaolzia. Wyd. Lite-ackie, cena 15 zł.

Najbardziej szlachetnym ekranie

„BIAŁE WILKI” REŻYSERIA: KONRAD PETZOLD PRODUKCJA: NRD KINO: „ŚWIT”

Ten barwny, szerokoekranowy film, zrealizowany przy współpracy filmowców jugosłowiańskich, to czwarty z koleji obraz „indiański”. DEFY, Walka i losy Indian nie znajdują się tutaj jednak w centrum akcji. Czerwonoskórzy odgrywają rolę tylko o tyle, o ile są zamieszani w rozgrywkę toczącą się między białymi. Jest bowiem już rok 1879, kulminacyjny moment indiańskich walk wolnościowych. Choć jeszcze do końca lat osiemdziesiątych trwać będą krwawe utarczki, będą mieć one już tylko znaczenie lokalne, jako beznadziejne próby przeciwstawienia się nieludzkim warunkom stworzonym przez białych zdobywców w rezerwatach. Dobięga końca czasy pionierów, zaczyna się okres rozwoju gospodarczego Starożytności.

Na uwagę zasługuje fakt, że filmowcy DEFY starają się nakreślić prawdziwe tło historyczne, ekonomiczne i polityczne wydarzeń. Tu — na marginesie wielkiej przygody — próbowali zobrazować jakimi drogami dochodzono do wielkich majątków, jak postępował rozwój kapitalistyczny Ameryki. Terenem akcji jest założone przez poszukiwaczy złota miasteczko Tanglewood.

środki na realizację, apelując o poparcie do osób prywatnych.

Mimo niedostatków dramatycznych i zbyt uproszczonej, film robi duże wrażenie jako studium natury ludzkiej, która tak łatwo zrywa z siebie niewygodną skorupę cywilizacji. Film ma charakter przypowieści — dzieci na bezładnej wyspie są symbolem dorosłego społeczeństwa. W mikroświataku „Władcy much” znajdujemy przerwienie możliwości bestii ludzkiej, przerażenie aż nadto uzasadnione wydarzeniami naszego wieku.

„PROFESOR ZBRODNI” REŻYSERIA: MIHAŁ SZEMES PRODUKCJA: WEGIERSKA KINO: „ŚWIATOWID”, 3-5 BM.

Film ten wywodzi się z klasycznego nurtu filmu kryminalnego, w którym na plan pierwszy wysuwa się element zagadki. Utwory takie stawiają przed scenarzystami szczególnie trudne zadanie: żądają od niego nie tylko pomysłowości, lecz także żelaznej logiki. Nawiazując do konwencji twórcy starają się wciągnąć do gry widza, który w jakiejś mierze identyfikuje się z osobami prowadzącymi śledztwo. (DR)

Kącik filatelistyczny

POLSKIE ZABYTKI HISTORYCZNE

Jest jeszcze w obiegu seria znaczków polskich wydanych w maju br. Seria ta stanowi drugą część emisji wydanej w ubiegłym roku pod tytułem „Turystyka”. W jej skład wchodzi pięć znaczków przedstawiających wrocławski ratusz, widok ogólny Opoli, zamek książęcy w Legnicy, basztę zamkową w Bolkowie i ratusz w Brzegu. Wszystkie znaczki mają jednakowy nominal — 60 r. kp



NA KOLONIACH

Spotykamy ich każdego dnia jak parami wędrują po ulicach i placach naszej dzielnicy bądź krzyszczą z basenów kąpielowych. Mają przewieszzone przez szyję kolorowe husty lub założone na głowę czapki z fantazyjnym daszkiem. To koloniści, którzy w liczbie 4830 dzieci zjechali z różnych stron kraju i korzystają z 17 szkół Nowej Huty.

Zwiedzają zabytki starego

Krakowa, poznają socjalistyczne miasto jakim jest nasza dzielnica. Zapoznają się z zabytkami przeszłości i dorobkiem Polski Ludowej.

Głównym zadaniem akcji kolonijnej w roku bieżącym jest zapewnienie dzieciom i młodzieży możliwie najbardziej korzystnych warunków aktywnego wypoczynku po rocznej nauce w szkole. Stąd program pobytu na koloniach obfituje w dużą ilość zajęć ruchowych, wyzwalających sa-

modzielność, kształtujących właściwe stosunki koleżeńskie pomiędzy uczestnikami. W organizowaniu życia trwania kolonii duża rola przypada samej młodzieży. Dlatego dąży się do stałego rozszerzenia samorządnych form organizacji placówek wczasowych.

Wszystkie te cele osiąga się podczas organizowanych na koloniach „dni samodzielności”, „dni sportu” itp. Zaangażowanie „jak nasza dzielnica” przygotowana jest do pomocy w realizacji zamierzeń stawianych przed koloniami. Odbity w ostatnim tygodniu narada kierowników kolonii z przedstawicielami Wydziału Oświaty, Handlu, MO i organizacji społecznych pozwala

stwierdzić, że nasza dzielnica udziela w tym zakresie kierownictwu kolonii daleko idącej pomocy. M. in. koloniści mogą korzystać bezpłatnie z basenów w godzinach przedpołudniowych. Wydział Handlu wydzielił specjalne sklepy gdzie można się zaopatrywać w potrzebne artykuły, a LOK propaguje szeroko akcję zdobywania odznaki MOSO.

Wszyscy ci, którzy chcą, mogą dzięki staraniom MO zdobyć karty rowerowe. Poważny udział w uatrakcyjnieniu pobytu w Nowej Hucie ma muzeum naszego fabrycznego ZBoWID-u. Bardzo duża liczba kolonistów zwiedziła pamiątki jakie dostarczyli zבודовcy-pracownicy kombinatu do swego klubu. (k)

Człowiek — świat — polityka

Dział „Polityki” (UKD: 32) prezentuje się bardzo okazale w Bibliotece Technicznej OITIE. Promujemy cztery pozycje sklasyfikowane do tego działu.

„Dyskusja o funkcjonowaniu gospodarki socjalistycznej”. Przygotowania do V Zjazdu PZPR wpłynęły na decydujący sposób na ożywienie dyskusji nad systemem funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Książka ta zawiera wybór najciekawszej publicystyki z ostatniego okresu (kwiecień — listopad 1968 rok.).

Zbiór dzieli się na trzy części: pierwsza zawiera artykuły dotyczące ideologicznych problemów nauk ekonomicznych, druga omawia rolę planu w gospodarce socjalistycznej, trzecia natomiast poświęcona jest krytycznemu omówieniu doświadczeń CSRS i Jugosławii. Książka przeznaczona jest dla działaczy gospodarczych, politycznych i wykładowców szkolenia partyjnego.

Fidel Castro — „O rewolucji kubańskiej”. Jest to wybór przemówień Fidela Castro, który ukazuje pro-

blematykę Kuby dzisiejszej jak i ewolucję wydarzeń i ewolucję samego Fidela Castro. Wszystkie przemówienia Fidela Castro mają wspólny mianownik: gorące umiłowanie swego narodu i kraju, oddanie bez reszty sprawie rewolucji, która wprowadziła Kubę na drogę rozwoju.

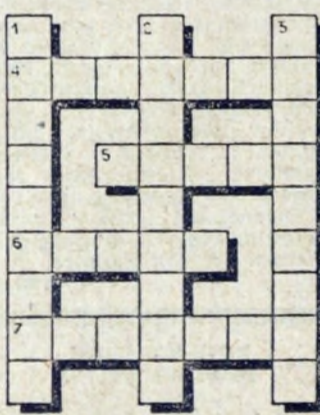
„Lenin a świat współczesny”. Wszystkie artykuły stawiają sobie za cel przedstawienie nauk Lenina jako nauk współczesnych i w konfrontacji ze współczesnością. Książka jest cyklem rozpraw poświęconym dorobkowi teoretycznemu Lenina.

Jakowlew A. — „Ideologia Imperium Amerykańskiego”.

Książka ta stanowi studium o powojennej amerykańskiej literaturze politycznej dotyczącej problemów wojny, pokoju i stosunków międzynarodowych. Analizuje najważniejsze doktryny i koncepcje imperializmu amerykańskiego w dziedzinie polityki zagranicznej, ich specyficznych cech, głównej treści i wzajemnych stosunków między nimi.

KRYSTYNA CIASTOŃ

MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. coś niezrozumiałego, tajemniczego, niewiadomego, 5. Wojciech, 6. oblicze, 7. wierzba na koszyki.

Pionowo: 1. miasto pow. w woj. zielonogórskim, w latach 1943-45 był tam obóz jeńców woj., 2. opaska papierowa na towarze, 3. statek z 2 bocznymi pływakami.

Wśród czytelników, którzy do dnia 7 sierpnia br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 30

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. grzebień, 8. garnizon, 9. reorta, 10. starzec, 12. hydrant, 15. inspekt, 17. Ordon, 18. kunigas, 19. rotacja, 21. nonet, 23. chandra, 25. antałek, 27. amestyst, 29. Ontario, 31. krytyka, 32. kwadrat.

Pionowo: 1. przemyt, 2. zero, 3. Milton, 4. proton, 5. kier, 6. kulebka, 11. podzwonne, 13. Rubikon, 14. toksyna, 15. intrata, 16. porażka, 20. chimera, 22. celibat, 24. resztki, 26. Ninlwa, 28. Tito, 30. Aida.

MAŁA KRZYŻÓWKA

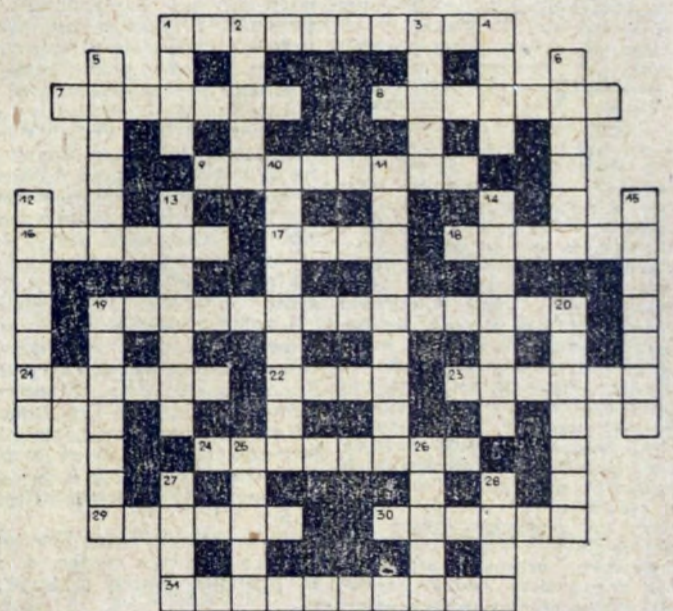
Poziomo: 4. Chimera, 5. Legnica, 6. Nazaret. Pionowo: 1. Barcelona, 2. komentarz, 3. Galaktyka.

BONY KSIĄŻKOWE PO 50 ZŁ ZA ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI Z HASŁEM” WYLOSOWALI:

- 1. Marian Ewich, N. Huta, Kalinowe 21/17; 2. Marian Paszko, Kraków 22, Łokietka 166; 3. Zofia Wawrzyk, N. Huta, Górali 3/64; 4. Roman Szczepanowski, N. Huta, Zgody 12/9; 5. Małgorzata Szlachta, N. Huta, Wzgórz Krzesławickie, ul. Jarzębiny 30/58; 6. Bolesław Bolek, N. Huta, Os. Kazimierzowskie 29/311; 7. Maria Sala, N. Huta, os. Kazimierzowskie 18/88; 8. Tadeusz Zaczek, N. Huta, Teatralne 30/3; 9. Julian Górszczyk, Kraków, ul. Krzywa 4/3; 10. Aleksander Halica, N. Huta, os. Kalinowe 23/120.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. zależność chłopca od szlachcica, 7. ptak albo tytuł posmiertny ascety muzułmańskiego, 8. marzy się zawrotna, 9. rasa psów — obrońców, 16. wiadomość na ucho, 17. stawia piec, 18. ustawa wprowadzająca zmiany do ustawy, 19. zapłaciła złem za dobro, 21. Wśród nocnej ciszy... 22. masz dwie, 23. gra z kulami, 24. szkółka lub uroczyste zebranie, 29. czcili go Fenicjanie, Grecy, Rzymianie. Wyobrażany był w postaci pięknego młodzieńca, 30. przygotowanie gleby pod zasiew, 31. przyrząd do badania tonów składowych różnych dźwięków.

Oświęcimiu, 11. stolica Bawarii, 12. ukochana Kazimierza Wielkiego, 13. opowieść z zamierzchłych czasów, 14. republika w Ameryce Płd., 15. znana woda kwiatowa, 19. kartka na walizce, 20. stan w USA, 25. dygnitarz, stronnik Bony, mecenas nauki, opiekun M. Bielskiego i K. Janickiego, 26. siła rozpedu, 27. 24 godz., 28. stolica Egiptu.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon: bezpośredni — 425-99, przez centralę HIL — 445-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 42-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. D-10

SATYRA POLITYCZNA

Na budowę więzień, obozów koncentracyjnych i innych zakładów karnych, a także na umocnienie policji i sajonkich władz bezpieczeństwa, Stany Zjednoczone przeznaczają ogromne sumy.



Z Waszyngtonu..



...do Sajgonu.

(„Prawda”)